



CENTRUM NAUKI  
KOPERNIK

# **SZKOŁA DOŚWIADCZEŃ**

## **Raport z badań Klubów Młodego Odkrywcy**

Raport z badania  
ilościowo-jakościowego

Jan Elbanowski  
Dział Badań  
Centrum Nauki Kopernik  
**grudzień 2015**

|                                                                                                  |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Spis treści .....                                                                                | 1  |
| Wstęp .....                                                                                      | 2  |
| Czym jest program Klubów Młodego Odkrywcy? .....                                                 | 2  |
| Cele raportu podsumowującego .....                                                               | 3  |
| Główne pytania badawcze .....                                                                    | 3  |
| Główne wnioski .....                                                                             | 5  |
| Wyniki szczegółowe .....                                                                         | 8  |
| Czym jest KMO w oczach uczestników programu? .....                                               | 8  |
| Perspektywa opiekunów .....                                                                      | 8  |
| Perspektywa klubowiczów .....                                                                    | 11 |
| Kluczowe cechy charakterystyczne KMO oczami opiekunów i klubowiczów - podsumowanie .....         | 12 |
| Kluby – podstawowe informacje .....                                                              | 13 |
| Podstawowe dane dotyczące klubów .....                                                           | 13 |
| Klubowicze – czy to tylko najzdolniejsi i najaktywniejsi? .....                                  | 15 |
| Podstawowe formy działalności KLUBÓW .....                                                       | 18 |
| Inne formy działalności skierowane do klubowiczów .....                                          | 22 |
| Wpływ KMO na klubowiczów .....                                                                   | 23 |
| Opiekunowie KMO .....                                                                            | 24 |
| Podstawowe dane dotyczące opiekunów klubów .....                                                 | 26 |
| Jacy są opiekunowie? Próba autodefinicji .....                                                   | 28 |
| Aktywność opiekunów .....                                                                        | 30 |
| Motywacje do założenia klubu i jego prowadzenia .....                                            | 31 |
| KMO w szkole .....                                                                               | 34 |
| Formy zaangażowania KMO w życie szkoły .....                                                     | 34 |
| Współpraca z innymi nauczycielami, dyrekcją, rodzicami .....                                     | 35 |
| Wizerunek KMO w szkole i w gronie rodziców .....                                                 | 38 |
| KMO w społeczności lokalnej .....                                                                | 40 |
| Formy zaangażowania KMO w życie społeczności lokalnej .....                                      | 40 |
| Współpraca z zewnętrznymi instytucjami .....                                                     | 44 |
| Wizerunek KMO i jego działań w społeczności lokalnej .....                                       | 46 |
| Kwestia instytucjonalnego wsparcia dla działalności KMO – metody finansowania działalności ..... | 48 |
| Społeczność KMO .....                                                                            | 51 |
| Kontakty między klubami .....                                                                    | 51 |
| Forum KMO i Portal KMO .....                                                                     | 55 |
| Współpraca z CNK .....                                                                           | 57 |
| Podsumowanie .....                                                                               | 61 |
| Rekomendacje .....                                                                               | 60 |
| Perspektywa dalszych badań .....                                                                 | 62 |
| Bibliografia .....                                                                               | 64 |

### CZYM JEST PROGRAM KLUBÓW MŁODEGO ODKRYWCY?

Klub Młodego Odkrywcy. Pierwsze skojarzenia związane z nazwą programu często odnoszą się do jego badawczego charakteru (prowadzenie obserwacji, stawianie pytań, samodzielne poszukiwanie odpowiedzi z wykorzystaniem doświadczeń i eksperymentów) oraz udziału dzieci i młodzieży jako jego głównych odbiorców. Są jak najbardziej trafne, jednak nie oddają w pełni możliwości, jakie stwarza uczestnictwo w programie. Nie odzwierciedlają również kluczowej roli opiekunów klubów – nauczycieli, edukatorów, rodziców – w tworzeniu oferty aktywności adresowanych do młodych ludzi. To właśnie zaangażowanie, wytrwałość i odwaga w podejmowaniu nowych wyzwań przez opiekunów sprawiają, że program rozwija się nieustannie od 2002 roku i cieszy niezwykłą popularnością w Polsce i za granicą.

Czym jest Klub Młodego Odkrywcy, jakie cele realizuje, co oferuje, kim są osoby tworzące społeczność i sieć KMO? Aby odpowiedzieć na te pytania, Centrum Nauki Kopernik przeprowadziło w latach 2014-2015 cykl badań, których wyniki przedstawione zostały w niniejszym raporcie. Opracowanie zostało stworzone i opublikowane z myślą zarówno o opiekunach już funkcjonujących Klubów, jak i osobach, dla których metody i narzędzia pracy stosowane w KMO mogą stanowić cenne źródło inspiracji – zawodowych lub związanych z zainteresowaniami z obszarów edukacji i popularyzacji nauki.

Klub Młodego Odkrywcy jest programem Centrum Nauki Kopernik realizowanym przy wsparciu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. W całej Polsce, w Gruzji, na Białorusi, Ukrainie i Litwie działa obecnie ponad 600 klubów. Ich działalność wspierają partnerzy regionalni i zagraniczni programu: Stowarzyszenie Upowszechniania Wiedzy „ExploRes” z Rzeszowa, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Olsztynie, Ilia State University w Tbilisi (Gruzja) oraz Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie (Litwa).

Konrad Wolski-Rzewuski,  
koordynator Programu KMO)

## CELE RAPORTU PODSUMOWUJĄCEGO

Celem niniejszego raportu jest zebranie najważniejszych danych dotyczących funkcjonowania programu Klub Młodego Odkrywcę. Od roku 2012 przeprowadzono szereg badań (zarówno ilościowych, jak też jakościowych) poruszających różne aspekty działalności klubów, dotychczas jednak ich wyniki oraz płynące z nich wnioski były rozproszone w różnych raportach, co utrudniało odtworzenie pełnego i spójnego obrazu programu KMO.

W poniższym opracowaniu znajduje się synteza najważniejszych informacji pochodzących z wszystkich dotychczas zrealizowanych badań (przeprowadzona poprzez analizę danych zastanych), wzbogacona o wyniki zrealizowanego jesienią 2015 roku badania jakościowego, którego celem było uzupełnienie istniejących braków danych i zweryfikowanie wcześniej stawianych hipotez.

Raport ten jest również okazją do przedstawienia dotychczasowych obserwacji szerszej grupie odbiorców – opiekunom klubów, edukatorom i nauczycielom. Dlatego też, poza omówieniem wyników badań, znalazły się w nim również wybrane dobre praktyki uchwycone podczas rozmów z opiekunami i dotyczące różnych aspektów działalności klubów – budowania klubowej tożsamości, angażowania rodziców, inicjatyw na szczeblu lokalnym i zapewniania finansowania. Mamy nadzieję, że staną się inspiracją dla innych edukatorów i przyczynią się do dalszego rozwoju klubów.

Przytoczone w raporcie przykłady są jednymi z wielu ciekawych i innowacyjnych form działalności klubów i być może staną się także bodźcem dla ujawnienia i sformułowania kolejnych dobrych praktyk podczas Forum KMO.

## GŁÓWNE PYTANIA BADAWCZE

1. Czym dla opiekunów i klubowiczów jest KMO? Czy możliwe jest skonstruowanie spójnej definicji?
2. Jakie cele stawiają sobie opiekunowie?
3. Jak opiekunowie postrzegają i definiują samych siebie? Jakie są podstawowe cechy społeczno-demograficzne charakteryzujące tę grupę?
4. Jakie są relacje pomiędzy klubowiczami a opiekunem? Co je charakteryzuje? Czy coś różni je od relacji uczniowie-nauczyciel?
5. Na czym polega podstawowa działalność klubów? Co ją charakteryzuje?
6. Jakie są źródła finansowania działalności klubów?
7. Czy i w jaki sposób KMO angażują się w życie szkół, w których funkcjonują?
8. Czy i w jaki sposób kluby angażują się w życie lokalnej społeczności?

9. Jak działalność KMO postrzegana jest przez ich otoczenie lokalne (rodziców, dyrektora szkoły, władze lokalne, innych nauczycieli, organizacje pozarządowe)?
10. Jak wygląda struktura relacji między KMO a innymi podmiotami? Jakie modele współpracy można zidentyfikować? Jakie są dobre praktyki wsparcia KMO z zewnątrz?
11. Czy KMO współpracują z innymi Klubami? Jakie są dobre praktyki w ramach takiej współpracy? Jakie przeszkody utrudniają utrzymywanie takich relacji?
12. Czym charakteryzuje się współpraca opiekunów KMO z innymi – szeroko pojętymi – edukatorami? Jakie występują w niej problemy i jak można im przeciwdziałać?

### 1. Podstawowe dane dotyczące funkcjonowania klubów i ich rola.

Kluby Młodego Odkrywcy najczęściej działają w obrębie placówek edukacji formalnej (przede wszystkim szkół podstawowych lub gimnazjów), w których rolę opiekuna pełnią nauczyciele (zwykle przedmiotów ścisłych i przyrodniczych). Włączenie KMO w strukturę szkoły (jako zajęć pozalekcyjnych) stwarza możliwości skorzystania z istniejącej infrastruktury (sal lekcyjnych, pracowni, odczynników), a także ułatwia rekrutowanie nowych klubowiczów, dla których KMO jest atrakcyjną i łatwo dostępną formą rozwijania swoich pasji. Istnieją również kluby działające w oparciu o stowarzyszenia, fundacje i inne instytucje (domy kultury, świetlice, parafie). Kluby te niejednokrotnie pełnią nie tylko funkcję edukacyjną, ale też szerszą rolę społeczną, pomagając w organizowaniu podopiecznym wolnego czasu (w tym również wyjazdów)

### 2. Klubowicze.

W opinii opiekunów, KMO jest raczej miejscem, w którym spotykają się dzieci aktywne i ciekawe świata, zainteresowane nieszablonowymi metodami edukacyjnymi, niekoniecznie zaś uczniowie posiadający najwyższe oceny i wyróżniający się w czasie zwykłych lekcji. Uczestnicy badań wyrażali również przekonanie, że uczestnictwo w KMO może wpływać pozytywnie na wyniki w nauce przedmiotów przyrodniczych oraz pewność siebie uczniów przekładającą się na większą aktywność zarówno na lekcjach, jak i w różnego rodzaju konkursach.

### 3. Opiekunowie – najważniejsze cechy.

Opiekunowie KMO to przede wszystkim pasjonaci zaangażowani w swoją pracę (i często wykonujący ją poza nauczycielskim pensum), otwarci na nowe metody nauczania i doświadczenia, edukatorzy nastawieni przede wszystkim na inspirowanie swoich uczniów. Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że opiekunowie często postrzegają się jako swego rodzaju outsiderów w społeczności nauczycielskiej, wyróżniających się dużą aktywnością, zaangażowaniem i innowacyjnością.

### 4. Relacja opiekun-klubowicze.

Podczas klubowych zajęć relacja pomiędzy opiekunami i ich podopiecznymi ma znacznie bardziej partnerski charakter niż podczas zwykłych lekcji. Jej podstawą jest budowanie zaufania do uczniów i stopniowe poszerzanie zakresu swobody, sprzyjające ich zaangażowaniu. Mniej formalna atmosfera i brak konieczności realizowania podstawy programowej pozwala również opiekunom na wyjście z tradycyjnej, dyrektywnej roli i skoncentrowanie się na wspólnym eksperymentowaniu, zadawaniu pytań i szukaniu odpowiedzi na nie. Często jest to również okazja, by przekonali się, że odpowiedź „nie wiem” wcale nie musi nadwerężać ich autorytetu, że również oni mogą wykazać się dziecięcą ciekawością.

## **5. Działania klubów na forum szkoły i gminy.**

Część klubów nie ogranicza się tylko do działań skierowanych do podopiecznych i angażuje się w życie szkoły (59%) i gminy (19%). Często ze swoimi inicjatywami wychodzą „na zewnątrz” – na forum szkoły lub gminy. Aktywne kluby są często wizytówkami placówek i gmin, w których funkcjonują, stając się nieodłącznym elementem różnego rodzaju dniach otwartych, festynów i innych uroczystości. Zaangażowanie w podobne wydarzenia owocuje również często bliższą współpracą pomiędzy Klubami a samorządem i dodatkowym dofinansowaniem umożliwiającym dalszy rozwój KMO.

## **6. Odbiór działalności klubów.**

Badania wskazują, że działalność klubów spotyka się w znakomitej większości przypadków z bardzo pozytywnymi reakcjami ze strony dyrekcji, rodziców i lokalnej społeczności. W gronie pedagogicznym również przeważają opinie przychylne (często funkcjonowanie klubu inspirowanie innych nauczycieli do poszukiwania nowych form pracy z uczniami i większego zaangażowania), nawet jeśli działalność klubu oznacza pewne zamieszczenie w szkolnym kalendarzu (związane z zastępstwami itp.) Tym niemniej, część opiekunów przyznawała, że spotyka się również z negatywnymi reakcjami innych nauczycieli, którzy obawiają się, że w związku z działalnością KMO dyrekcja zacznie wywierać na nich presję i oczekiwać bardziej aktywnej postawy niż dotychczas.

## **7. Wpływ KMO na opiekunów.**

KMO jest szansą na rozwój nie tylko dla klubowiczów, ale również opiekunów, którzy mają szansę na poszerzenie swoich kompetencji zawodowych i wypróbowanie nowych, aktywnych metod nauczania, które często wprowadzają później do swoich codziennych zajęć z uczniami.

## **8. Finansowanie**

Jedną z najważniejszych kwestii warunkujących zakres aktywności klubu jest znalezienie źródeł finansowania. W przypadku klubów działających w placówkach oświatowych bieżącą działalność najczęściej wspiera szkoła (udostępnienie sali i szkolnej aparatury do doświadczeń) oraz grono rodziców (poprzez zakup podstawowych materiałów). Większe inicjatywy (wyjazdy, pikniki itp.) wymagają jednak bardzo często starań o zewnętrzne źródła finansowania. W takich sytuacjach kluby starają się nawiązać współpracę z samorządami i uzyskać dodatkowe środki z gminnego budżetu (ze środków funduszu profilaktyki, bądź dzięki posiadaniu statusu stowarzyszenia).

## **9. Współpraca z CNK.**

Opiekunowie aktywnych klubów pozytywnie oceniali swoją dotychczasową współpracę z CNK, doceniając m. in. dobry kontakt i pomoc ze strony koordynatorów projektu. Równocześnie jednak wyrażane były obawy i oczekiwania związane ze stosunkiem Centrum do programu KMO. Wśród nich znalazły się postulaty dotyczące większego niż dotychczas zaangażowania CNK w działania wspierające sieciowanie i współpracę pomiędzy klubami – zarówno na poziomie opiekunów, jak też klubowiczów (przykładowo w formie dziecięcej wersji Forum KMO). Aspekt sieciowania wciąż pozostaje raczej perspektywą na przyszłość niż stanem faktycznym – nawiązanie współpracy z innymi klubami deklaruje mniej niż połowa opiekunów uczestniczących w badaniu ilościowym (46% ). Dzieje się tak mimo prowadzonych przez CNK działań i promowania współpracy choćby podczas corocznego Forum. Najczęstsze zanotowane w toku badań przykłady realnej i stałej współpracy pomiędzy klubami dotyczyły sytuacji kiedy kilka KMO było tworzonych z założeniem ich ścisłego powiązania lub też gdy kluby położone są w jednym mieście (lub bliskiej okolicy) a ich opiekunowie utrzymują również prywatne (często wcześniejsze) kontakty i relacje. Ponadto współpraca ta najczęściej ogranicza się do wymiany inspiracji bądź pomysłów i stosunkowo rzadko przekłada się na konkretne wspólne działania (zajęcia, wyjazdy, festiwale itp.)

### CZYM JEST KMO W OCZACH UCZESTNIKÓW PROGRAMU?

#### PERSPEKTYWA OPIEKUNÓW

Założenia programu Klubów Młodego Odkrywcy pozostawiają opiekunom dużo swobody w realizacji ich własnej wizji edukacyjnej – są raczej ramami, pozwalającymi każdemu z nich indywidualnie kształtować klub w oparciu o wspólne wartości i koncepcje, niż zbiorem gotowych rozwiązań. Tym istotniejsze dla zanalizowania działalności klubów jest zatem spojrzenie na ideę KMO oczami opiekunów i klubowiczów oraz próba odtworzenia ramowej definicji klubu – bądź kluczowych jego cech - z ich perspektywy.

Wątek definiowania Klubów Młodego Odkrywcy przez opiekunów poruszany był w szeregu realizowanych przez CNK badań<sup>1</sup>. Na podstawie uzyskanych w ich toku danych można stwierdzić, że dla opiekunów kluby są przede wszystkim miejscem, w którym ich podopieczni mogą w interesujący sposób spędzić wolny czas, przeprowadzać różnorodne eksperymenty oraz uczyć się poprzez samodzielne doświadczanie i pracę w grupie, bez obaw przed popełnianiem błędów czy też otrzymaniem rezultatów innych niż zamierzone.<sup>2</sup> Powyższa charakterystyka KMO była szczególnie widoczna w badaniu ilościowym, gdzie cechy te wskazało aż 98% respondentów (opiekunów)<sup>3</sup>. Zbliżone wypowiedzi pojawiały się często również w pozostałych badaniach ankietowych oraz przeprowadzanych z opiekunami wywiadach:

*To jest przede wszystkim miejsce, które, miejsce, grupa ludzi, którzy chcą wspólnie odkrywać prawa przyrody. W tym momencie zabrzmiało to patetycznie, no ale tak można to określić. (opiekunka)*

*[KMO jest] przestrzenią, w której można poszukiwać odpowiedzi na nurtujące pytania bez obaw, że jest się ocenianym. (opiekunka)*

<sup>1</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz., Elbanowski J. (2012). I Forum KMO. Raport z badań ewaluacyjnych, CNK. Dział Ewaluacji i Analiz., Elbanowski J. (2013). II Forum KMO. Raport z badań ewaluacyjnych, CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: perspektywa uczniów. Raport z badań ewaluacyjnych.(cz. 1), CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2). Millward Brown S.A. Raport końcowy z badania Klubów Młodego Odkrywcy, Warszawa 2014

<sup>2</sup> Millward Brown, ibidem s. 53

<sup>3</sup> Millward Brown, ibidem s. 53

*Klub Młodego Odkrywcy - każdy jest tutaj ważny i może rozwijać swój talent, dzielić się swoimi zdolnościami z innymi, współdziałać, wspólnie z innymi klubowiczami odkrywać świat i siebie samego. (opiekunka)*

Kolejną istotną cechą KMO, pojawiającą się zarówno w badaniach ilościowych, jak też jakościowych, jest nastawienie na partnerską współpracę pomiędzy opiekunem, a klubowiczami. Jak podkreślali edukatorzy, odmienna formuła zajęć prowadzonych z mniejszą grupą uczniów, pozwala na zredukowanie dystansu bez obaw o spadek efektywności pracy lub nieodpowiedzialne zachowania klubowiczów. Bardzo dużą rolę odgrywa tu budowane stopniowo zaufanie – dzięki wspólnemu eksperymentowaniu, poznawaniu przez uczniów zasad doświadczalnego „BHP” i silnemu zaangażowaniu samych klubowiczów, opiekunowie mogą stopniowo wprowadzać do repertuaru coraz bardziej skomplikowane doświadczenia i coraz więcej zadań powierzać samym uczniom, bez strachu, że w ramach nieprzemyślanego żartu zrobią sobie lub swoim rówieśnikom krzywdę.

Jak podkreślali sami opiekunowie, owa partnerska współpraca i poczucie zaufania ze strony opiekuna działają również mobilizująco na samych uczniów, którzy czują się wyróżnieni w swojej roli samodzielnego młodego eksperymentatora i sami pilnują przestrzegania ustalonych reguł i zasad.

Oczywiście stopień swobody i intensywność partnerskich relacji jest w dużej mierze zależny od wieku samych klubowiczów – innego podejścia wymaga eksperymentowanie w gronie przedszkolaków, inny zakres samodzielności możliwy jest w szkole podstawowej, inny zaś w gimnazjum lub szkole ponadgimnazjalnej.

Tym niemniej, zarówno forma prowadzenia zajęć, jak też sama relacja pomiędzy opiekunem a klubowiczami jest w większości przypadków znacząco inna niż w czasie zwykłych lekcji. Różnica ta jest widoczna nawet w przypadku edukatorów – starają się oni wprowadzać elementy metody badawczej i pracy doświadczalnej do swoich codziennych zajęć z uczniami. Jednak ramy wyznaczone przez konieczność realizowania podstawy programowej w toku często bardzo ograniczonej ilości godzin lekcyjnych i pracy z dużą grupą uczniów (o różnym stopniu zaangażowania i zróżnicowanych kompetencjach) niejednokrotnie warunkują bardziej dyrektywne podejście do prowadzenia zajęć. Dlatego też, znaczna część opiekunów (83%)<sup>4</sup> wykorzystuje zajęcia klubowe jako szansę na pogłębione omówienia zagadnień poruszanych wcześniej na lekcjach szkolnych.

---

<sup>4</sup> Millward Brown, ibidem, s. 54

*Uczniowie wiedzieli, że można, że to nie są zajęcia, które są takimi stricte szkolnymi zajęciami, gdzie coś musimy tam wedle schematu pójść, tylko my możemy próbować. A oni lubią też wybuchy i coś tam paliliśmy, coś tam mieszailiśmy, czasami narażając całość swoją i pracowni, ale to było fajne właśnie, to było emocjonujące i to było okej. (opiekunka)*

Ponadto, jak wskazywała większość opiekunów (89%<sup>5</sup>), KMO niejednokrotnie również dla nich staje się okazją do rozwijania własnej wiedzy i kompetencji, wyjście poza ramy tradycyjnej szkolnej pracy i realizację własnych pomysłów.

*[KMO jest] bardzo niezwykłym doświadczeniem życiowym. Bardzo niezwykłym dla mnie prywatnie, osobiście. To znaczy świeżym, takim ożywczym, no czymś fajnym. Bardzo się sama cieszę, że prowadzę Klub Młodego Odkrywcy, jakkolwiek to w moim wypadku brzmi. [śmiech] (opiekunka)*

Nie tylko uczniowie bowiem uczą się podczas zajęć KMO, że popełnienie błędu lub przyznanie „nie wiem” nie jest niczym złym. Również sami edukatorzy mówili, że zajęcia klubowe pozwoliły im przekonać się, że przyznanie się do niewiedzy lub nieudany eksperyment nie musi wcale oznaczać nadwyrężenia ich autorytetu jako nauczycieli. Nie jest to łatwy proces, zwłaszcza w przypadku części edukatorów o najdłuższym stażu pracy w zawodzie, jednak uczestniczący w wywiadach opiekunowie podkreślali, że pozwoliło im to pozbyć się stresu związanego z przygotowywaniem samych eksperymentów i niechęci do wychodzenia poza dziedzinę nauki, w której czują się najpewniej. To zaś przełożyło się na bardziej zróżnicowane i rozwijające (zarówno dla uczniów, jak też samego opiekuna) doświadczenia i zajęcia klubowe.

Zdarza się również, że zajęcia klubowe dają nauczycielom szansę na sprawdzenie nowych scenariuszy zajęć – w warunkach „kontrolowanych” i ze sprawdzoną grupą uczniów - przed zastosowaniem ich podczas zwykłych lekcji.

---

<sup>5</sup> Millward Brown, ibidem, s. 54

---

## PERSPEKTYWA KLUBOWICZÓW

Po przybliżeniu kluczowych elementów charakteryzujących Kluby Młodego Odkrywcy w oczach opiekunów należy oddać głos samym klubowiczom. Podstawowym źródłem danych jest w tym wypadku seria wywiadów grupowych przeprowadzonych z uczniami wybranych KMO (funkcjonujących w placówkach edukacyjnych różnych szczebli – od przedszkoli po gimnazja). Młodzi uczestnicy badania podkreślali, że dla nich klub jest miejscem, w którym „samodzielnie przeprowadzają doświadczenia i aktywnie uczestniczą we wszystkim co dzieje się podczas zajęć”<sup>6</sup>. W odróżnieniu od zwykłych zajęć lekcyjnych, podczas których uczniowie są najczęściej jedynie odbiorcami treści, na zajęciach KMO czują się ich współtwórcami; nauka zaś opiera się nie na teorii, lecz praktyce. Co ważne, uczniowie mieli także poczucie, że na każdych zajęciach poznają coś nowego i interesującego – ta różnorodność i brak rutyny były jednym z najistotniejszych powodów, dla których klubowicze z chęcią angażowali się w działania klubu. Co ważne, „przeprowadzanie doświadczeń nie jest jednak dla uczestników wyłącznie formą zabawy, zaś efekt «wow» nie jest jedynym co po nich pozostaje w głowach młodych klubowiczów. W definicjach większości respondentów Kluby były opisywane jako miejsce zdobywania nowej wiedzy, odkrywania świata i zachodzących w nim zjawisk.”<sup>7</sup> Mimo dużego zróżnicowania tematycznego zajęć, zajęcia są w świadomości uczniów silnie związane z naukami przyrodniczymi i ścisłymi. Zależnie od etapu edukacji są to przyroda lub też fizyka, chemia i biologia.

*[KMO to] Dużo doświadczeń związanych z tym tematem [przyroda], bardzo ciekawe i fajne. (uczeń)*

*No to bym powiedział, że sobie opowiadamy o tych rzeczach dodatkowo, robimy sobie eksperymenty, no i mamy zabawę. (uczeń)*

*To zajęcia praktyczne, na których wykonujemy różne doświadczenia z chemii i fizyki. (uczeń)*

---

<sup>6</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: perspektywa uczniów. Raport z badań ewaluacyjnych.(cz. 1), s. 12

<sup>7</sup>CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. ibidem, s. 12

Klubowicze również dostrzegają inne niż podczas zwykłych lekcji relacje z nauczycielami i doceniają swobodniejszą niż zwykle atmosferę – przyzwolenie na żarty, rozmowy itp. Równocześnie jednak – potwierdzając tym samym wypowiedzi opiekunów – podkreślali, że *znają umiar* i poważnie traktują zajęcia i realizowane podczas nich eksperymenty. Dojrzałe niż zwykle traktowanie często pozytywnie wpływa na otwartość uczniów, ich śmiałość do zadawania pytań oraz dzielenia się własnymi wnioskami i obserwacjami. Choć element rozrywki i rekreacji nie ma nigdy charakteru dominującego, to jednak łączenie nauki i zabawy jest bardzo ważne, zwłaszcza w klubach zrzeszających najmłodszych uczniów (z przedszkoli i szkół podstawowych). Dzięki temu zajęcia nie tylko stają się bardziej atrakcyjne dla dzieci, ale też pozwalają tworzyć w nich pozytywne skojarzenia z samym procesem uczenia się jako czymś ciekawym, przyjemnym, ekscytującym.

---

#### KLUCZOWE CECHY CHARAKTERYSTYCZNE KMO OCZAMI OPIEKUNÓW I KLUBOWICZÓW - PODSUMOWANIE

Obraz Klubów Młodego Odkrywcy rekonstruowany na podstawie wypowiedzi opiekunów i uczniów jest niezwykle spójny. I choć ze względu na różnorodność zagadnień poruszanych podczas klubowych zajęć trudno sformułować zwięzłą definicję pasującą do wszystkich KMO, to jednak wyraźnie widoczne są pewne cechy konstytutywne charakterystyczne dla formy edukacyjnej, którą są kluby i które można określić mianem „ducha KMO”, swego rodzaju *spiritus movens* przyświecającego działaniom klubów:

- Zagospodarowanie wolnego czasu uczniów poprzez zaoferowanie im atrakcyjnej i odmiennej od klasycznych lekcji formy nauki
- Stworzenie uczniom możliwości samodzielnego eksperymentowania i uczenia się poprzez doświadczenie
- Otwarty sposób prowadzenia zajęć i partnerskie relacje pomiędzy opiekunami i klubowiczami, zachęcające uczniów do zadawania pytań, dzielenia się swoimi wnioskami oraz obserwacjami oraz aktywnego uczestnictwa w zajęciach
- Wspieranie pracy w grupie i rozwijanie kompetencji społecznych uczniów poprzez wspólne eksperymentowanie, dzielenie się zadaniami, realizowanie oddolnych pomysłów.

Tak scharakteryzowany „duch” Klubu Młodego Odkrywcy jest de facto odzwierciedleniem idei i założeń, na których opiera się samo Centrum Nauki Kopernik, hasła - „Pytaj, dotknij, przekonaj się”. „Na wzbudzeniu ciekawości odkrywania oparte są przecież wystawy stałe Centrum, wyjściu poza utarte schematy mają służyć szkolenia i warsztaty skierowane do nauczycieli. Nie uznając Kopernika za jedyne źródło podobnych postaw, widać jednak jego istotną rolę w ich wzmacnianiu i rozpowszechnianiu.”<sup>8</sup> Mimo, że działania i wsparcie CNK nie zawsze są uznawane przez opiekunów za wystarczające, to jednak rola Centrum jako punktu odniesienia i symbolicznego patrona klubów, źródła pomysłów i inspiracji była przez nich wielokrotnie podkreślana.

„W tym kontekście Kluby Młodego Odkrywcy stają się ważnym elementem koncepcji „przewrotu kopernikańskiego w edukacji” – rozpowszechnionym w szkołach (i nie tylko) całego kraju przekątnikiem idei towarzyszących Centrum, który w przeciwieństwie do warsztatów i konferencji jest stale obecny i pokazuje, że o zmianach można nie tylko mówić, ale też skutecznie wprowadzać je w życie.”<sup>9</sup>

Jako, że scharakteryzowane zostały już najważniejsze elementy samej koncepcji KMO (oczami uczestników programu), należy teraz przyjrzeć się bliżej samemu funkcjonowaniu klubów, zaczynając od przybliżenia podstawowych danych statystycznych.

## KLUBY – PODSTAWOWE INFORMACJE

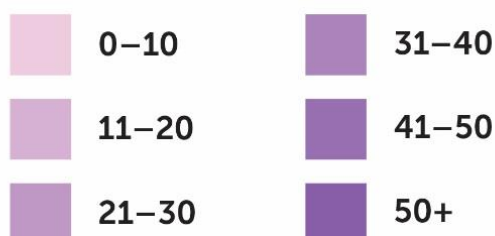
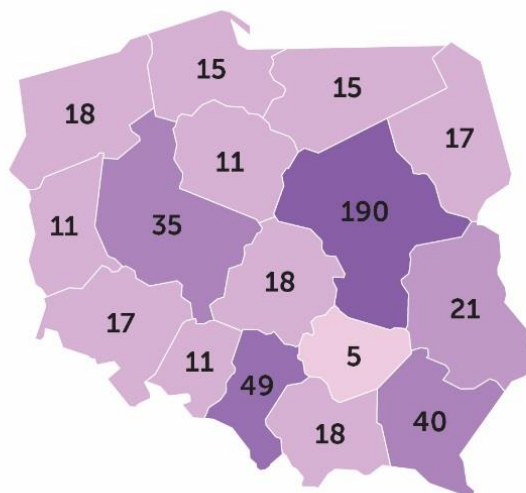
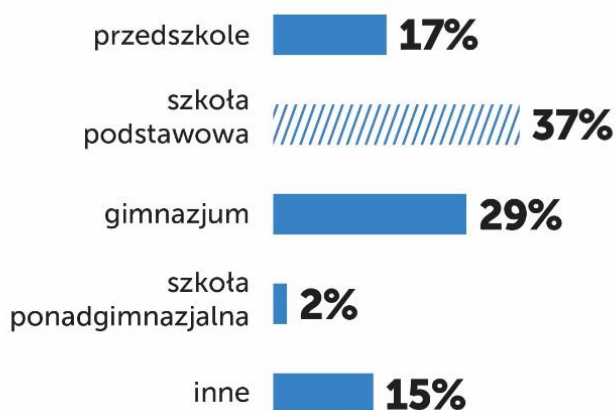
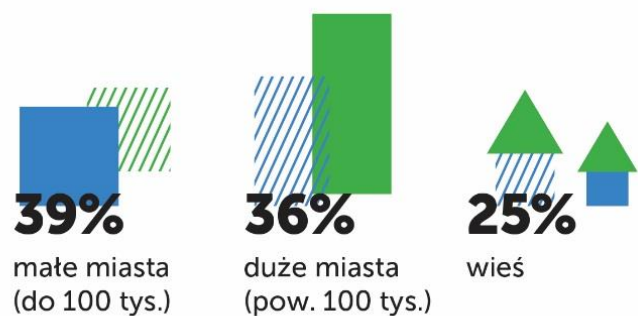
### PODSTAWOWE DANE DOTYCZĄCE KLUBÓW

Program KMO zrzesza kilkaset klubów rozsianych po obszarze całego kraju. Poniższa infografika ilustruje najważniejsze informacje, które można określić mianem „klubowej demografii” – rozkład liczebności klubów ze względu na województwa, wielkość miejscowości oraz typ placówki, przy której funkcjonują, a także dane dotyczące ich podstawowej działalności – ilości członków, formy i częstotliwości zajęć oraz rodzajów podejmowanej przez kluby działalności.

<sup>8</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2). s. 13

<sup>9</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. ibidem, s. 14

## Gdzie działają kluby KMO?



Poza Polską działa **31** klubów KMO.

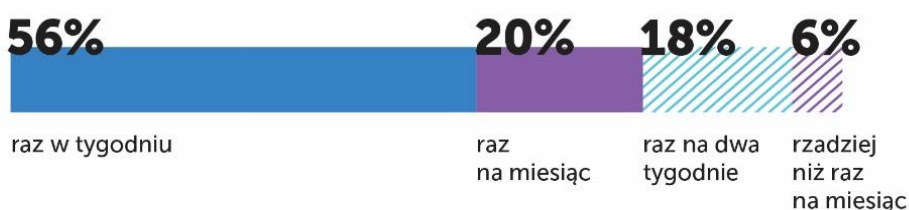
## Liczba członków



**20** Średnia

**15** Mediana

## Jak często odbywają się spotkania klubu?



## Najpopularniejsze formy zajęć

**98%**

prowadzenie przez uczniów doświadczeń i obserwacji

**42%**  
organizowanie wycieczek

**22%**  
zapraszanie ciekawych osób



Kluby Młodego Odkrywcy są dla uczniów dodatkową i nadobowiązkową aktywnością, zaś przeprowadzane w trakcie eksperymenty oraz omawiane zjawiska i zależności niejednokrotnie mocno wykraczają ponad podstawę programową. Można by zatem postawić hipotezę, iż przyciągają przede wszystkim najlepszych uczniów, wyróżniających się na tle swoich klas wiedzą, kompetencjami i ocenami. To przypuszczenie było weryfikowane przede wszystkim w toku badań jakościowych przeprowadzanych z opiekunami klubów oraz samymi klubowiczami i uzyskane odpowiedzi wskazują na to, iż w rzeczywistości grupa uczniów działająca w klubach jest znacznie bardziej zróżnicowana niż mogłoby się to intuicyjnie wydawać.

W toku przeprowadzanych wywiadów grupowych klubowicze bardzo żywiołowo przekonywali, że etykieta „kujona” nie ma nic wspólnego z wizerunkiem ich klubów (również wśród rówieśników). Na podstawie ich wypowiedzi można raczej odtworzyć obraz ucznia nastawionego na aktywność i działanie (nie tylko w ramach dodatkowych zajęć klubowych), ciekawego świata, otwartego na nieszablonowe metody nauczania i niekoniecznie odnajdującego się z powodzeniem w tradycyjnej formule lekcyjnej.

Wskazywane przez samych uczniów cechy pojawiały się również w wywiadach z opiekunami klubów. Poproszeni o opisanie grupy swoich podopiecznych bardzo często odpowiadali: różnorodna. Podkreślali, że ich kluby łączą różnych uczniów i odmienne indywidualności, które trudno byłoby opatrzyć jakimś sprecyzowanym zbiorem społeczno-demograficznych cech. Jednak w ślad za tropami poddanymi przez samych klubowiczów podkreślali, iż tym co rzeczywiście łączy wszystkich członków KMO jest pewna ciekawskość, nastawienie na odkrywanie i poznawanie świata, ciągłe zadawanie pytań i poszukiwanie na nie odpowiedzi. Część opiekunów dodawała, że dzieje się tak nawet wtedy gdy posiadany przez dziecko kapitał społeczny oraz jego sytuacja życiowa mogłaby raczej predestynować je do zupełnie odmiennych postaw:

*Mnie zachwyca to, że one chcą. Że to nie jest tak, że w takiej sytuacji życiowej popada się w jakiś tam taki marazm, typu „nie warto”, „nie chce mi się starać” (...). Wielu z rodziców w rozmowach takich prywatnych mówi, że niestety ich rodzice nie zadbali o ich edukację, oni dlatego mają taką sytuację życiową, a nie inną, dlatego pchają te swoje dzieci, jakoś tam starają się je na miarę swoich możliwości zmotywować. (opiekunka)*

Z wypowiedzi opiekunów wynika, że nie wszyscy klubowicze to „piątkowi” uczniowie i niejednokrotnie zdarzają się sytuacje, w których do klubu zapisują się osoby nie wyróżniające się wcześniej na lekcjach przedmiotów przyrodniczych:

*Są tacy co i mają 5 z fizyki i są też aktywni, czyli całokształt taki. Taki po prostu człowiek (śmiech). Ale są dzieci, które są przeciętne i działając w klubie widzę, że zyskują na tym, bo bardziej są odważne, więcej zabierają głosu na lekcji. (opiekunka)*

*W Klubie (...) stykają się prymusi, z tymi, którzy mają duże problemy na zajęciach. (opiekunka)*

Podsumowując, można zatem stwierdzić, że klubowe zajęcia są miejscem, w którym spotykają się ze sobą uczniowie o różnych kompetencjach i niekoniecznie wyłącznie bardzo dobrych ocenach. Jak się wydaje KMO jest raczej szansą dla osób aktywnych, ciekawych, dla których szczególnie atrakcyjne są metody doświadczalne. Wskazują na to dane uzyskane w toku wywiadów, jednak pełne zweryfikowanie tej hipotezy wymagałoby przeprowadzenia reprezentatywnego badania ilościowego.

Choć niejednokrotnie klubowicze zainteresowani są bardziej efektowną, a nawet „wybuchową” stroną eksperymentów, nie zaś samymi zjawiskami i prawami rządzącymi przyrodą, to jednak bardzo często udział w zajęciach przekłada się na ich kompetencje i postawy na lekcjach, o czym będzie mowa w dalszych podrozdziałach.

## DOBRE PRAKTYKI – BUDOWANIE KLUBOWEJ TOŻSAMOŚCI - ŚREM

Interesującym wątkiem – wpisującym się w opisany powyżej *spiritus movens* KMO – i pojawiającym się niejako na marginesie badania jest kwestia starań opiekunów nakierowanych na budowę klubowej tożsamości wśród swoich podopiecznych. Część nauczycieli – zwłaszcza w klubach pozaszkolnych – dba o to by spotkania w KMO nie były dla dzieci tylko kolejnymi zajęciami dodatkowymi, które wraz z baletem, językami obcymi, piłką nożną i korepetycjami dopełniają ich cotygodniowy harmonogram. Dlatego też starają się mocniej zintegrować swoich podopiecznych i umożliwić im bliższą identyfikację z samym Klubem. Niektórzy (na przykład klub z Witulina) stosują „okresy próbne”, po którym uczniowie są oficjalnie przyjmowani, inni (np. klub ze Śremu) starają się przez cały rok utrzymać na zajęciach specyficzną atmosferę i „obrzędowość”:

*Zaczynają się zajęcia, dzieci teraz losują przez cały rok swojego naukowca. Każdy z tym przez cały rok chodzi, do tego mają smycze jeszcze stare z KMO i to jest nasza taka karta która upoważnia wejście, to jest tak zwana karta bankomatowa, bardzo ważne, nie można tu nic wypłacić, ale mamy tu wiedzę wypłacić w sposobie eksperymentowania. I jak się zaczynają zajęcia dzieci muszą... Dlatego specjalnie zakładam taki czytnik, przykładają i tym naukowcem stają się od pierwszych zajęć. Zadaniem naukowca... Jest tak zwanym laserem, jest uroczystość, każdy podchodzi do mnie, jest pasowanie na adiunkta naukowca. Ptolemeusza, adiunkta Volty i tak dalej. On jest adiunktem, czyli uczy się od niego tego, co wynalazł. I każdy na tych zajęciach odzywa się do siebie tylko i wyłącznie tym, co ma w tej plakietce. „Słuchaj, Hubble, bo jak ten teleskop ci zepsuje, to nie będziesz mógł na mnie dobrze już zerkać, słuchaj, nie robię. Gauss za trudne matematyczne wzory zrobił, a Archimedes, no, wszystko dzięki niemu, pływa”. I tak do siebie się docinają albo rozmawiają ze sobą, ale mówiąc tylko wyłącznie tak, jak mają na tym. Nie mają prawa mówić: „Słuchaj, Zosia...” Miesiąc czasu mają na przystosowanie się do tego, żeby tak do siebie mówić. (opiekun)*

Podobne działania, mające charakter oddolny i niewspomagane w żaden sposób przez CNK, pełnią jednak istotną rolę we wzmacnianiu samych klubów, ich wewnętrznej automotywacji i są jednym z elementów, dzięki którym KMO stanowią dla dzieci tak atrakcyjną ofertę.

---

## PODSTAWOWE FORMY DZIAŁALNOŚCI KLUBÓW

Podstawowa działalność Klubu Młodego Odkrywcy polega na organizowaniu (najczęściej cotygodniowych) zajęć, podczas których uczniowie samodzielnie (lub wspólnie z opiekunem) przeprowadzają eksperymenty i dokonują obserwacji. Ten rodzaj aktywności jako podstawowy wskazały wszystkie kluby uczestniczące w badaniu Millward Brown i działające przy przedszkolach, gimnazjach, szkołach ponadgimnazjalnych i innych placówkach oraz 96% opiekunów klubów ze szkół podstawowych.<sup>10</sup>

Podczas badań jakościowych, jednym z celów rozmów z opiekunami była próba odtworzenia ogólnego wzorca czy też scenariusza tych zajęć (lub przynajmniej charakterystycznych elementów wspólnych dla różnych klubów).

Wizja zajęć klubowych opiera się przede wszystkim na omówionym już wcześniej „duchu KMO” – postawieniu na praktykę, samodzielne odkrywanie, doświadczanie i wyciąganie wniosków – oraz na stosowaniu metody badawczej i innych aktywnych metod dydaktycznych w pracy z podopiecznymi. Jak podkreślali opiekunowie, podczas klubowych zajęć bardzo często ograniczają do minimum część teoretyczną, starając się by zjawiska i zależności nie zostały uczniom „podane na tacy”, lecz raczej wynikały z ich własnych obserwacji i wniosków. Dlatego też szersza dyskusja o efektach doświadczeń, o tym co się stało i dlaczego, następuje zwykle na końcu zajęć:

*Minimum teorii, raczej chcę, żeby oni na podstawie tych swoich doświadczeń raczej sami starali się i swojej wiedzy, nie? (...) Którą posiadają, no sami wyciągali jakieś wnioski. Przygotowuję im ewentualnie jakąś taką karteczkę z rozpiską, powiedzmy – tytuł doświadczenia, potrzebne pomoce, przeprowadź, a teraz powiedz na końcu co; podsumowanie, prawda – napisz, co tam było takiego. No i potem dochodzi do jakiejś takiej konkluzji, prawda? Żeby jak robią to w grupach, no to żeby jedna grupa powiedziała swoje wnioski, druga grupa swoje wnioski, prawda? No i potem żeby to zebrać jakoś i żeby to miało rację bytu. (opiekunka)*

Poziom zaawansowania eksperymentów oraz pogłębienie towarzyszących im wniosków i obserwacji zależą w dużej mierze od wieku samych klubowiczów oraz od ich stażu w klubie (wątek ten zostanie szerzej omówiony w podrozdziale dotyczącym wpływu KMO na uczniów). Tym niemniej wspomniane powyżej elementy metody badawczej są stosowane z powodzeniem nawet w grupach przedszkolnych, w których dzieci poznają nie tylko zjawiska, ale także towarzyszące im pojęcia naukowe.

---

<sup>10</sup> Millward Brown, op. cit. s. 58

Stosunkowo rzadko zdarzają się sytuacje, w których temat zajęć jest wybierany całkowicie spontanicznie na początku spotkania. Najczęściej spotkania przygotowywane są z tygodniowym wyprzedzeniem i wtedy też wybierany jest temat przewodni i propozycje eksperymentów, ustalana jest lista potrzebnych materiałów. Zdarza się również, iż część przygotowań do zajęć (zwłaszcza przy bardziej skomplikowanych i czasochłonnych doświadczeniach) zlecana jest uczniom.

*Spotykamy się na 2 godziny. W każdym razie w piątki w popołudnia od 16. I najpierw spotyka się Klub „Elektron”, który ja prowadzę i my robimy eksperymenty już wyznaczone tydzień wcześniej. Z reguły wybierają dzieci, ale bardzo często ja podpowiadam, co może byćmy...(…) To znaczy wybierają w ten sposób, że pudełko biotechnologia, to tam jest trochę tych eksperymentów, Maria Curie-Skłodowska też jest, ja jeszcze takie strony internetowe typu „Światlik” i tak dalej, tam też jest sporo eksperymentów. Czy też ze strony Klubu Młodego Odkrywcy i wybieramy jakiś eksperyment, z reguły to wybieramy 2 eksperymenty, żeby tak na 2 grupy podzielić dzieci. I wykonują te ćwiczenie, robią, notują sobie, jakieś tam notatki robią, no i oczywiście nigdy nie jest dopowiedziane, dlaczego to tak jest i po co. Ale to hasło przelicamy – czy to ciśnienie, czy co innego i oni mają się dowiedzieć u swoich rodziców, czy tam u nauczycieli, czy u rodzeństwa jakiegoś starszego i tak dalej. (opiekun)*

W koncepcji działań klubowych można zatem dostrzec nie tylko zastosowania wspomnianej wcześniej metody badawczej, ale również oparcie ich na samodzielnej lub grupowej pracy uczniów i odejście od tradycyjnie pojmowanej roli nauczyciela. Jak wynika z deklaracji opiekunów, przyjęcie takiego właśnie modelu pracy bardzo pozytywnie wpływa na zaangażowanie klubowiczów. Równocześnie zwiększa ich poziom odpowiedzialności – to oni odpowiadają za to, by eksperyment został przeprowadzony prawidłowo i by założony cel zajęć się „udał” (choć oczywiście kwestie bezpieczeństwa są cały czas pod nadzorem nauczyciela). „Dzięki temu, uczniowie silniej angażują się w zajęcia, nie czują się tylko obserwatorami lub uczestnikami, ale współtwórcami. Opiekun zaś z roli wykładowcy przechodzi do sokratejskiej funkcji „akuszera wiedzy” – pytającego „dlaczego?”, a nie udzielającego jednoznacznych odpowiedzi.”<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2), .s. 16

Mimo iż Klub Młodego Odkrywcy skupia się przede wszystkim na zagadnieniach z zakresu nauk ścisłych i przyrodniczych (fizyki, biologii i chemii), to zdarzają się również wyjątki od tej reguły. Niektórzy opiekunowie poszukują wciąż nowych inspiracji (jeden z respondentów wywiadów zmieniał temat przewodni każdego roku) i choć taka różnorodność może być dla uczniów atrakcyjna i - zwłaszcza w wypadku opiekunów z dłuższym stażem – pomocna w unikaniu rutyny, to jednak zdarzają się sytuacje, gdy działania klubowe całkowicie tracą swój naukowy i doświadczalny charakter (przykładowo przechodząc w koło turystyczne lub nastawione na kulinaria). Takie działania zaś mogą rodzić pytania o zasadność wpisywania podobnych działań w formułę Klubu Młodego Odkrywcy.

*To zależy, no ja jestem otwarta za każdym razem na pomysły właśnie tych moich młodych ludzi i to zależy od tego co oni chcą robić w danym roku. Bo przez te 10 lat to były tak różnorodne zajęcia, że nie można tego ujednolicić. Każda grupa lubi coś innego, nie? Miałam jeden taki na początku, tak jak mówiłam, byli głównie nastawieni na turystykę, więc były jakieś obozy wędrownie, takie odkrywanie Polski. Któryś rok, to były właściwie typowo doświadczenia, no robiliśmy takie doświadczenia chemiczne. W tej chwili jest astronomia, na przykład teraz weszliśmy w ten program EarthKAM. Robiliśmy te zdjęcia z kosmosu, no i teraz cały czas bazujemy na tej astronomii. Ale to tak było od... Zaczęliśmy od tego ostatniego Forum właśnie bardziej się przerzucać na astronomię, choć ja tylko rozróżniam Duży Wóz, Mały Wóz i radiowóz. [śmiech], (opiekunka)*

*[To zależy] od preferencji rocznika i na przykład 2 lata temu, 3 lata, przepraszam, oni, grupa sama chciała kuchcikować. Był taki bum na gotowanie i wszystkie zajęcia były z gotowania. No więc ja się też uczyłam, do tego stopnia, że później w szkole dostałam zajęcia z gotowania. Dla mnie to też była czarna magia. (opiekunka)*

„Takie podejście może jednak skutkować również pewnym chaosem i rozmyciem koncepcji programu Klubu Młodego Odkrywcy, który – mimo pozostawionej opiekunom swobody, będącej jego ogromnym atutem – powinien mieć pewne ogólne ramy definiujące go i wyróżniające spośród całej gamy zajęć pozaszkolnych i kółek zainteresowań (często niemających wiele wspólnego z nawet szeroko pojmowaną nauką).

Jak zostało to już zaznaczone w poprzednich podrozdziałach, opiekunowie bardzo często pozostawiają podczas zajęć klubowych znacznie więcej swobody niż na zwykłych lekcjach. Potwierdzali to również uczestniczący w wywiadach grupowych uczniowie, którzy wspominali, że jest wówczas miejsce także na swobodniejsze rozmowy, komentarze i żarty. Część opiekunów przyznawała w wywiadach, że zajęcia KMO są dla nich okazją do „wyjścia zza katedry” i poszukiwania odpowiedzi na pytania wspólnie z uczniami, bez obaw o naruszenie swojego autorytetu. Można zatem stwierdzić, iż w przypadku KMO struktura relacji uczeń-nauczyciel ulega pewnemu „spłaszczeniu”, ich perspektywy zaś zbliżają się do siebie.

*Trzeba zejść z tego piedestału trzeba stanąć na poziomie ucznia i tak właśnie w ten sposób prowadzić te zajęcia. (opiekunka)*

*Ja osobiście sobie bardzo cenię te sytuacje, kiedy tego nie wiemy, bardzo. Kiedy no, chcemy coś tam sprawdzić, nie do końca wiadomo, jakie mają być z tego wnioski. (opiekunka)*

Jak wynika z przeprowadzonych badań w większości wypadków (64%<sup>12</sup>) źródłem inspiracji i pomysłów na kolejne eksperymenty jest przede wszystkim opiekun klubu. Jak podkreślali respondenci, dzieci w wieku szkolnym (zarówno w podstawówce, jak i gimnazjum) często potrzebują dodatkowego bodźca, pokierowania ze strony opiekuna jeśli chodzi o tematy kolejnych zajęć i przeprowadzane wspólnie eksperymenty. Nie oznacza to jednak zamknięcia się na inicjatywę uczniów, którzy czasem sami proponują przeprowadzenie jakiegoś doświadczenia, najczęściej podpatrzonego w Internecie bądź na pikniku naukowym lub pokazie. Taka sytuacja ma miejsce w 1/3 spośród działających klubów<sup>13</sup>.

*Czasem jest tak, że ja przynoszę scenariusze i oni to robią, ale już coraz rzadziej. Teraz jest raczej „a proszę pani, a może zrobimy „coś”?” Oni już tam sobie wypatrują albo jak jesteście na tych festiwalach czy pokazach – coś im się spodoba, chcą też to przeprowadzić. (opiekunka)*

*Zawsze jest taka propozycja, ponieważ z młodzieżą bywa bardzo różnie. Oni chętnie na przykład przyłączają się do czegoś, ale nie zawsze są bardzo kreatywni, a nie wszyscy są bardzo kreatywni. (...) Albo oni przeważnie przychodzą z tymi swoimi pomysłami, czyli jakby z dwóch stron idzie taka fala pomysłów (...). (opiekunka)*

Relacja pomiędzy opiekunem a uczniami ma zatem daleko bardziej partnerski charakter niż podczas codziennych lekcji, co przekłada się na odmienną, specyficzną atmosferę panującą w klubach. Większa swoboda (odczuwana i doceniana zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli) nie rzutuje negatywnie na efektywność wspólnej pracy, lecz przeciwnie – aktywizuje uczniów i zwiększa ich zaangażowanie w zajęcia.

---

<sup>12</sup> Millward Brown, op. cit. s. 58

<sup>13</sup> Millward Brown, ibidem, s. 58

Działalność wielu Klubów Młodego Odkrywcy nie kończy się na cyklicznym wspólnym eksperymentowaniu. Opiekunowie bardzo często starają się zaproponować swoim podopiecznym również inne aktywności, urozmaicając w ten sposób klubową ofertę edukacyjną. Najczęstszą poza „zwykłymi” zajęciami formą działalności KMO są wspólne wycieczki, organizowane przez niemal połowę opiekunów (42%<sup>14</sup>). Bardzo często łączą one funkcje edukacyjne i rekreacyjne – przykładowo wycieczka do podkrakowskiego obserwatorium astronomicznego połączona jest ze zwiedzaniem miasta, badanie jakości wody z ogniskiem i zabawami na świeżym powietrzu. Ten aspekt działalności klubów pozwala wpisać je w szerszy prospołeczny kontekst – niestety zdarzają się sytuacje, w których klubowy wyjazd jest dla dzieci jedyną szansą na spędzenie części wakacji lub ferii poza domem.

Bardzo zróżnicowane są także same cele klubowych eskapad – od okolicznych szlaków turystycznych, przez muzea i centra nauki (nie tylko CNK) po uczelnie wyższe i instytuty badawcze (gdzie uczniowie mają szansę odwiedzić laboratoria i uczestniczyć w pokazach doświadczeń).

Do wycieczek można zaliczyć także mniej typowe spotkania klubowe odbywające się poza macierzystą placówką. W wielu miejscach opiekunowie nawiązują współpracę z lokalnymi instytucjami (Strażą Pożarną, Nadleśnictwem itp.), które organizują spotkania i pokazy dla uczniów.

Kolejną formą urozmaicania zajęć klubowych jest zapraszanie na nie gości z zewnątrz – ciekawych osób, pasjonatów i naukowców. Celem jest w tym wypadku przede wszystkim zainspirowanie klubowiczów i często wzniesienie prowadzonych doświadczeń na wyższy poziom dzięki współpracy ze specjalistami w danej dziedzinie. Wedle danych z badań ilościowych tego rodzaju spotkania organizowane są w 12% klubów<sup>15</sup>.

*Mieliśmy też takie doświadczenia, taki pomysł, żeby sprowadzić kogoś, kto też nam coś pokaże fajnego, tak? I na przykład z Art Science nawiązaliśmy współpracę, z [nazwisko], (...). On jest chemikiem, był doktorantem, nie już chyba w tej chwili jest doktorem nauk chemicznych. No i przyjeżdżał do nas z fantastycznymi pokazami. (opiekunka)*

5% opiekunów uczestniczących w badaniu zadeklarowało również organizację różnego rodzaju gier i zabaw dla dzieci<sup>16</sup>. Byli to przede wszystkim opiekunowie klubów ze szkół podstawowych, w których łączenie nauki i zabawy jest szczególnie ważne ze względu na wiek uczniów.

---

<sup>14</sup> Millward Brown, ibidem, s. 58

<sup>15</sup> Millward Brown, ibidem, s. 58

<sup>16</sup> Millward Brown, ibidem, s. 58

Klub Młodego Odkrywcy to przestrzeń dla samodzielnego doświadczania i eksperymentowania oraz rozwijania ciekawości świata i wiedzy. Czy jednak istotnie u klubowiczów dostrzec można wpływ KMO w zakresie wzrostu ich kompetencji i zmiany postaw (lepszyc ocen, większej aktywności, samodzielności itp.)? Zrealizowane dotychczas badania nie pozwalają na sformułowanie jednoznacznej i reprezentatywnej odpowiedzi na to pytanie. Tym niemniej uzyskane dane jakościowe pozwalają na sformułowanie hipotezy o zaistnieniu takiego pozytywnego wpływu w istotnej części klubów. Wątek ten bardzo często pojawiał się w przeprowadzanych wywiadach z opiekunami, którzy podkreślali, że udział w KMO wpływa pozytywnie na wyniki w nauce przedmiotów przyrodniczych – zaszczepienie w uczniach motywacji do niej jest jednym z celów, jakie stawiają sobie opiekunowie Klubów.

Jak wskazywali opiekunowie, nawet jeśli uczestnictwo w zajęciach KMO nie znajduje prostego przełożenia na oceny uczniów, to bardzo często ośmiela ich i aktywizuje, zachęca do częstszego zgłaszania się i włączania w lekcje.

*Zauważam też, że jak omawiamy jakieś doświadczenia na lekcji, z programu, to nie boją się tych wniosków wysuwać. Bo oni już są tego nauczani. (opiekunka)*

Aby uchwycić te zmiany często potrzebny jest dłuższy okres czasu, dlatego też o wpływie KMO najczęściej mówili opiekunowie, którzy prowadzili tę samą grupę przez 2-3 lata (w przedszkolu, szkole podstawowej lub gimnazjum) i mieli możliwość zaobserwowania rozwoju swoich podopiecznych. Przykładem jest jeden z klubów działających przy przedszkolu, w którym KMO obecne jest na wszystkich trzech poziomach nauki przedszkolnej. Jak wynika z wywiadów, z kolejnymi latami dzieci są w stanie wykonywać coraz bardziej skomplikowane doświadczenia i ich rozwój jest wyraźnie obserwowalny przez pracowników przedszkola i rodziców. Wedle ich deklaracji „absolwenci” tego przedszkola bardzo dobrze radzą sobie potem w szkole podstawowej – nie tylko ze względu na wiedzę, ale też wysokie kompetencje pracy w grupie i samodzielną aktywność.

Część opiekunów podkreślała, że klubowicze dużo chętniej niż inne dzieci uczestniczą w różnego rodzaju konkursach, zwłaszcza w tych nastawionych na kreatywność i samodzielne tworzenie, a niejednokrotnie osiągają w nich duże sukcesy.

O zmianach można mówić nie tylko w zakresie kompetencji edukacyjnych, ale również społecznych. Dzięki częstej pracy w grupach KMO pełni również funkcję socjalizacyjną – uczy dzieci współpracy i pomagania sobie nawzajem, pozwala im łatwiej nawiązywać kontakty i relacje oraz pokonać nieśmiałość i brak pewności siebie (także na zajęciach). Z kolei prezentowanie eksperymentów podczas różnego rodzaju festiwali i dni otwartych sprzyja rozwijaniu umiejętności z zakresu publicznych wystąpień i uczy jak w przystępny (i cierpliwy) sposób przekazywać swoją wiedzę zróżnicowanej widowni - zarówno nauczycielom, rodzicom i innym dorosłym, jak też dzieciom w różnym wieku.

*To dla nich jest takie przeżycie, oni się emocjonalnie przygotowują, potrafią prezentować. (...) takiego obycia, pewności siebie nabywają. (...) Podchodzili Ci rodzice z dziećmi, każdy miał tam swoje doświadczenie, opowiadał i myślę, że to naprawdę jest z dużą korzyścią dla tej młodzieży. Bo ja już widzę tę młodzież, która w zeszłym roku pracowała i w tym roku też i oni już mają taką ogładę prawda, już potrafią i na apelach i innych okazjach się prezentować. To naprawdę jest duży plus dla nich. (wicedyrektor)*

*Kiedy mają kontakt z dziećmi – zupełnie inna postawa. Ta ochrona, to zainteresowanie... Nigdy nie słyszałam żeby krytykowali czy mówili „nie rozumiesz”. Zawsze jest taka opieka. Otaczają opieką i mówią to bardzo spokojnie jak prowadzą. Widać taki spokój. (opiekunka)*

Choć przytoczone powyżej przykłady wskazują na pozytywny, wielowymiarowy wpływ wywierany przez KMO na klubowiczów, to jednak w ramach dotychczasowych badań nie została podjęta żadna systemowa próba oszacowania go i dookreślenia w skali całego programu. Znane są dobre przykłady jednak nieznany jest sam zakres – czy dotyczy części klubowiczów, czy też wszystkich? Czy większa zmiana widoczna jest wśród uczniów, którzy już wcześniej wyróżniali się wiedzą i aktywną postawą, czy też wśród mniej zaangażowanych i zbierających niższe oceny? Udzielenie satysfakcjonującej odpowiedzi na te pytania wciąż wymaga podjęcia dalszych, pogłębionych badań. Wątek ten z pewnością powinien być traktowany jako jeden z kluczowych w kontekście oceny skuteczności programu i rzeczywistego wpływu wywieranego na odbiorców szeroko pojętej oferty edukacyjnej CNK.

Omówiona została już podstawowa działalność klubów i najważniejsze aspekty ich funkcjonowania, podjęto też próbę bliższego scharakteryzowania samych klubowiczów. Przed omówieniem działalności klubów na forum szkoły i społeczności lokalnej warto jednak przyjrzeć się bliżej samym opiekunom – ich najważniejszym cechom, motywacjom i zawodowej aktywności.

## OPIEKUNOWIE KMO

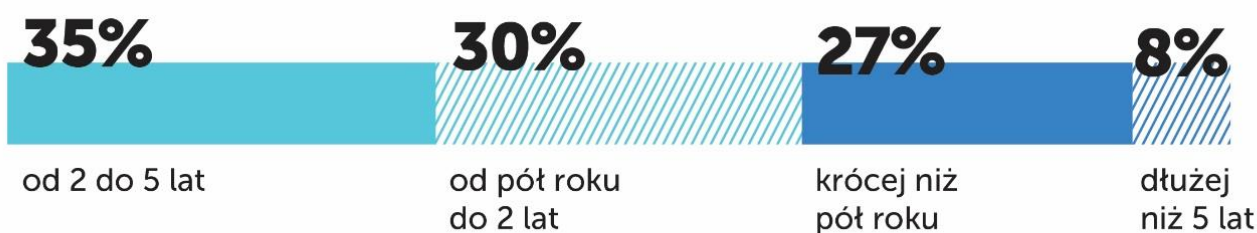
Opiekun to serce i motor napędowy każdego Klubu Młodego Odkrywcy. Ze względu na charakter programu, dający ogromną swobodę w realizacji przyświecających KMO celów i idei, to właśnie oni mają decydujący wpływ na charakter i zakres działań swoich klubów, to na ich kreatywności i aktywności opiera się jego funkcjonowanie – zarówno w sferze organizacyjnej, jak też naukowej.

Dotychczasowe badania Klubów Młodego Odkrywcy pozwalają na zobrazowanie najważniejszych cech tej grupy edukatorów, przyjrzenie się ich motywacjom i podejmowanym działaniom, zarówno w zakresie programu KMO, jak też innych projektów i inicjatyw.

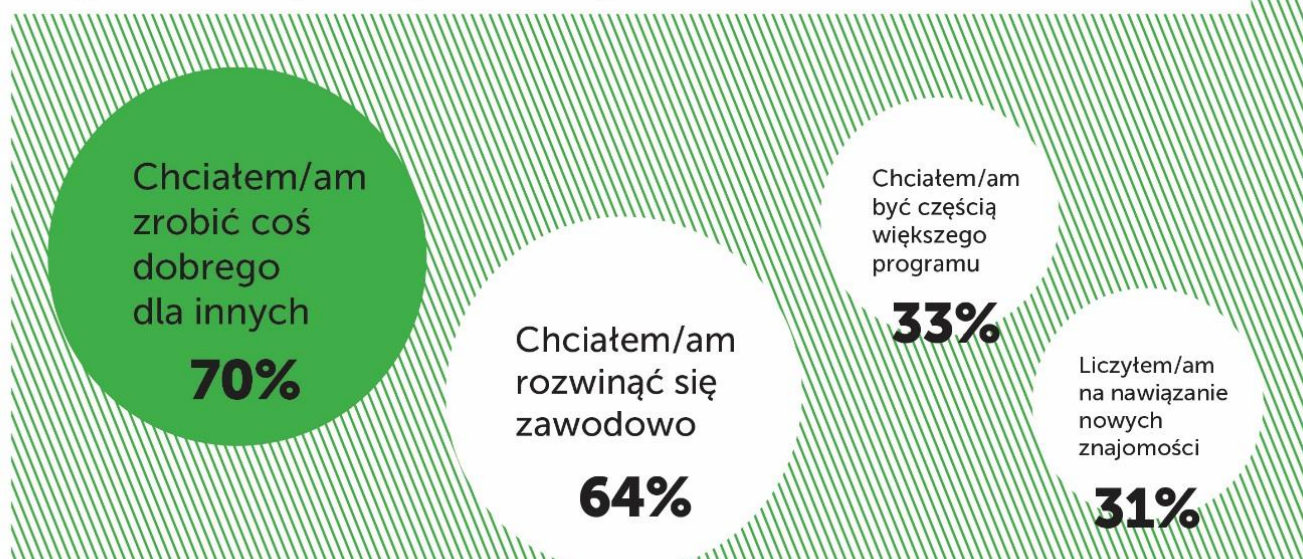
## Opiekun KMO o sobie



## Staż opiekuna



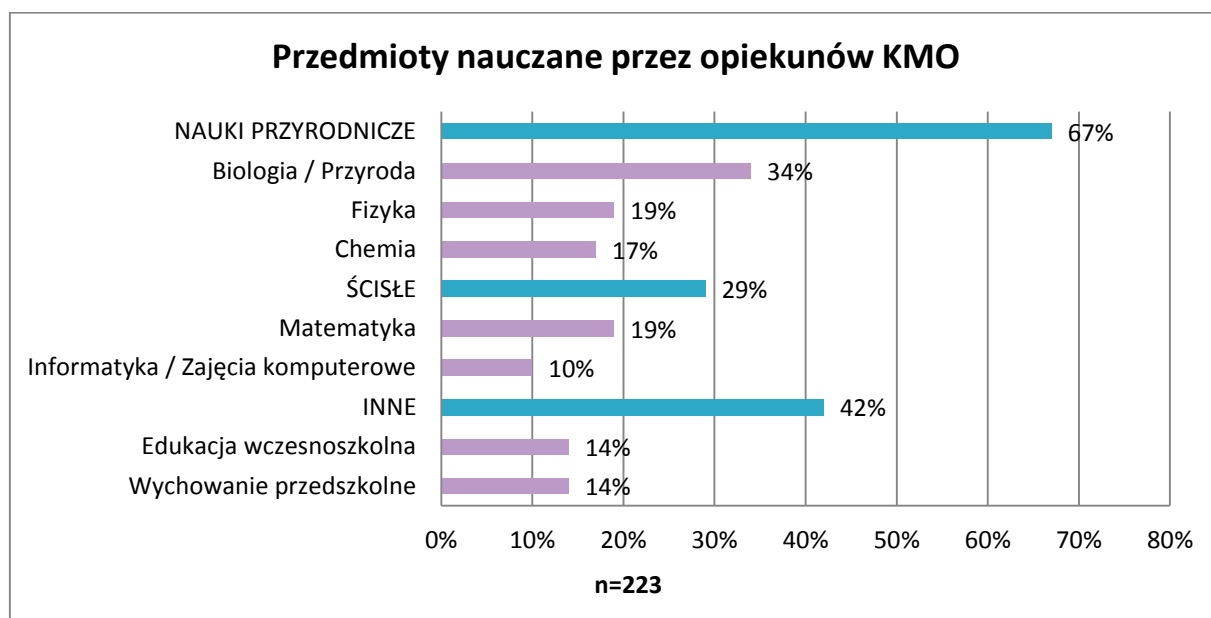
## Najważniejsze powody założenia klubu KMO



## PODSTAWOWE DANE DOTYCZĄCE OPIEKUNÓW KLUBÓW

97% opiekunów działających obecnie Klubów Młodego Odkrywcy to nauczyciele, podczas gdy pozostałe 3% wykonuje inne zawody<sup>17</sup> (w tym gronie znajdują się przede wszystkim animatorzy kultury, bibliotekarze, pracownicy świetlic oraz pracownicy NGO). Dane te korespondują z omówionymi już informacjami dotyczącymi miejsca funkcjonowania klubów, wskazującymi iż 86% z nich działa przy placówkach edukacji formalnej (przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne). Jak wynika z przytoczonych danych, program KMO przyciąga przede wszystkim edukatorów posiadających już dłuższy staż pracy zawodzie nauczyciela – teoretyczną i praktyczną wiedzę (w zakresie wybranej dziedziny nauki oraz pedagogiki) ułatwiającą pracę z klubowiczami. Dla 89% opiekunów<sup>18</sup> prowadzenie zajęć klubowych staje się także szansą do dalszego rozwijania tych kompetencji – zarówno jeśli chodzi o stosowanie metody badawczej i aktywnych metod nauczania, jak też rozszerzanie wiedzy w obszarze nauk przyrodniczych.

Mimo stosunkowo dużego zakresu tematycznego działań klubów, już poprzez osoby opiekunów widoczne jest silne powiązanie KMO z naukami ścisłymi, przede wszystkim zaś z naukami przyrodniczymi. Wedle danych z badania ilościowego, „wśród Opiekunów KMO wykonujących zawód nauczyciela dwie trzecie (67%) nauczało przedmiotów przyrodniczych, w tym przyrody/biologii – 34%, fizyki oraz chemii – 17%. Blisko jedna trzecia (29%) nauczała przedmiotów ścisłych, w tym 19% matematyki, a 10% informatyki i zajęć komputerowych. Dwie piąte badanych (42%) nauczycieli nauczało innych przedmiotów, wśród nich 14% stanowili nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej, kolejne 14% - nauczyciele wychowania przedszkolnego.”<sup>19</sup>



<sup>17</sup> Millward Brown, ibidem, s. 37

<sup>18</sup> Millward Brown, ibidem, s. 54

<sup>19</sup> Millward Brown, ibidem, s. 38

50% nauczycieli prowadzących Klub Młodego Odkrywcy to edukatorzy z największym doświadczeniem, posiadający tytuł nauczyciela dyplomowanego. 27% to nauczyciele mianowani, 21% nauczyciele kontraktowi, zaś jedynie 3% nauczyciele stażyści<sup>20</sup>. Dodatkowa aktywność naukowa w formie KMO jest więc najchętniej podejmowana przez nauczycieli o najwyższym statusie zawodowym, posiadających już duże doświadczenie w pracy z uczniami. Choć trudno jednoznacznie określić przyczyny tej tendencji, można wysnuć hipotezę, iż ma to związek z aktywną postawą samych nauczycieli – osoby najbardziej zainteresowane podnoszeniem swoich kwalifikacji, aktywnie poszukują nowych możliwości rozwijania swojej wiedzy oraz warsztatu pedagogicznego i okazji, by te umiejętności zastosować w praktyce i mogą sobie na to pozwolić ze względu na osiągnięcie wysokiego statusu zawodowego. Stąd być może to właśnie edukatorzy o wysokiej pozycji zawodowej chętniej i częściej realizują się w programach i zajęciach pozaszkolnych takich jak Klub Młodego Odkrywcy.

Choć odsetek 3% opiekunów niebędących nauczycielami wydaje się bardzo mały, to jednak powiązanie tych danych z informacjami o 14% klubów funkcjonujących w placówkach innych niż szkoły (domy kultury, świetlice, organizacje pozarządowe) pokazuje, iż program KMO nie ma charakteru ekskluzywnego i nie jest skierowany jedynie do nauczycieli zatrudnionych w placówkach edukacji formalnej. Odnajdują się w nim również edukatorzy pracujący w innych instytucjach oraz osoby nie posiadające wykształcenia pedagogicznego. To szczególnie istotna cecha programu KMO, dzięki której kluby potrafią w szczególnych wypadkach skutecznie wypełniać istniejącą w danej społeczności lukę – powstałą po likwidacji szkoły lub istniejącą na skutek braku innych lokalnych inicjatyw skierowanych do młodzieży.

*Idea była taka, że żeśmy byli zainteresowani zajęciem tych dzieci na wsi, żeby one się rozwijały, żeby chciały coś robić, żeby poznawały świat w jakiś sposób taki. No i wtedy z pompą żeśmy otworzyli, bo żeśmy zaprosili władze lokalne, żeśmy wójta zaprosili, przewodniczącą rady gminy. No i tak pokazaliśmy, że przy takiej szkole, pomimo że jest szkoła zlikwidowana, fajnie jest takie ognisko zrobić spotkań dzieci. (opiekunka)*

---

<sup>20</sup> Millward Brown, ibidem, s. 39

---

## JACY SĄ OPIEKUNOWIE? PRÓBA AUTODEFINICJI

Przytoczone powyżej dane pozwalają naszkicować ogólny obraz opiekunów pod względem demograficznym, nie dają jednak satysfakcjonującej odpowiedzi na pytania o to jakie cechy i postawy ich charakteryzują i czy wyróżniają się spośród zbiorowości nauczycieli. Pomocne okazują się tu dane pochodzące przede wszystkim z szeregu zrealizowanych przez CNK badań jakościowych, w toku których przeprowadzane były wywiady pogłębione (IDI) z opiekunami wybranych klubów.

Przed omówieniem konkretnych cech i charakterystyk należy zwrócić uwagę, iż w środowisku opiekunów KMO istnieje stosunkowo silna świadomość pewnej grupowej odmienności od ogółu nauczycieli. Jak wynika z wywiadów, opiekunowie mają poczucie przynależności do specyficznej grupy edukatorów, których łączy podobne nastawienie do nauki i przekazywania wiedzy oraz cechy decydujące o tym, że poświęcają swój czas (najczęściej całkowicie poza pensum) na prowadzenie klubu.

*Pewne zawirowanie, takie zakręcenie na punkcie działania, aktywności. I to takiej aktywności w sensie doświadczania, obserwowania. Ale to widać, zwłaszcza na takich spotkaniach w CNK jak Forum. (...) To jest zupełnie inny typ nauczycieli. (opiekunka)*

Za istotną cechą zbiorowej tożsamości opiekunów możemy przyjąć samopoznanie w kategoriach swego rodzaju outsiderów w społeczeństwie i społeczności nauczycielskiej<sup>21</sup> – wielu respondentów w swoich wypowiedziach nawiązywało do tego, co można uznać za normę (pod względem stereotypowych lub rozpowszechnionych nauczycielskich postaw, aktywności itp.) i określało siebie oraz innych opiekunów jako osoby nie pasujące do tego schematu i w pewien sposób wykraczające poza przyjęte normy :

*Mówię, pewnie społeczeństwo twierdzi, że to nie jest normalne, ale nam z tym dobrze.*

*Pasję jednak, bo żeby pokazać dzieciom świat no i trochę są, muszą być nienormalni, znaczy tacy odbiegający od normy, ale to już chyba pani zaobserwowała? (opiekunka)*

*To jest takie czerpanie i ja wiem, że to brzmi jakbym była nawiedzona, jak tak już sama siebie słucham...(opiekunka)*

---

<sup>21</sup>CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2). s. 26

Ten wątek jest charakterystyczny nie tylko dla uczestników programu Klub Młodego Odkrywcy, ale również innych realizowanych przez CNK inicjatyw angażujących nauczycieli, którzy w wywiadach często definiują siebie jako „tych odbiegających od ogólnie przyjętej normy postrzegania tego, kim powinien być nauczyciel”<sup>22</sup> Konstruowane przez uczestniczących w badaniach opiekunów autodefinicje stwarzają możliwości zanalizowania ich w kontekście teorii typów osobowości autorstwa Floriana Znanieckiego. W tym ujęciu grupę opiekunów KMO można by zakwalifikować jako *pozytywnych dewiantów* – osoby, które cechuje odchylenie w górę od normy, „polegające na takim wczuciu się w przypisaną jednostce rolę, że wykonuje ona ją lepiej, niż wymaga tego wzór osobowy”<sup>23</sup>. Jak podkreślają sami opiekunowie, ich aktywność jako edukatorów nie wynika z zewnętrznego przymusu, lecz z wewnętrznej konieczności i chęci działania. Część rozmówców wprost mówiła, że bez prowadzenia klubu, bez poszukiwania wciąż nowych inspiracji i pomysłów oraz zmieniania metod prowadzenia zajęć ich praca uległaby zrutynizowaniu i przyczyniła się do szybszego wypalenia.

*I prawdę mówiąc, no mi się bardzo podobało [KMO], bo po pewnym czasie, no, człowiek nudzi się ucząc tylko jednego przedmiotu. (opiekunka)*

Samo zidentyfikowanie opiekunów KMO jako grupy wyraźnie odrębnej od ogółu zbiorowości nauczycieli nie pozwala jeszcze zdefiniować konkretnych cech decydujących o tej wyjątkowości. Dlatego też uczestniczący w wywiadach opiekunowie zostali poproszeni o wskazanie konkretnych atrybutów charakterystycznych ich zdaniem dla opiekuna KMO.

„Z odpowiedzi na te pytania wyłonił się obraz opiekuna KMO jako osoby otwartej na nowe doświadczenia, pasjonata zaangażowanego w swoją pracę, kogoś, kto przede wszystkim chce przekazywać swoim podopiecznym wiedzę i inspirować ich. To także osoba sama ciekawa świata, nierzadko posiadająca «gen społecznika», aktywna i nastawiona na rozwój.”<sup>24</sup>

*Gdzieś tam ktoś musiał w nas wcześniej zaszczerpieć ciekawość świata i chęć tego, że to musi gdzieś tam wyjść, że trzeba to chcieć gdzieś przekazać dalej (opiekunka)*

*Każdy z nas próbuje się w jakiś sposób rozwijać, dowiadywać czegoś więcej, prawda. (opiekunka)*

---

<sup>22</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. ibidem. s. 26

<sup>23</sup> Florian Znaniecki, *Ludzie teraźniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa, PWN, 2001, s. 267-268

<sup>24</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2). s. 26

Przejawiana przez opiekunów KMO aktywność nie ogranicza się jedynie do kwestii naukowych. Często konieczne są również zdolności organizacyjne i pewna doza przedsiębiorczości – zwłaszcza gdy planowane są działania wykraczające poza klasyczne eksperymentowanie, takie jak wspólne wyjazdy czy też organizacja większych imprez (dni otwartych, pikników, festiwali). Jak podkreślali uczestnicy wywiadów, konsekwencja i odwaga konieczne są „nie tylko w stosowaniu nowatorskich metod i zmienianiu standardów nauczania, lecz i w prozaicznym, codziennym ubieganiu się o dofinansowanie czy doposażenie pracowni, z których korzystają Kluby.”<sup>25</sup>

*Ktoś, kto chce prowadzić tego typu zajęcia nie może bać się prosić o coś, prawda?  
O dofinansowanie, to trzeba iść i po prostu powiedzieć wprost (...) że potrzebuję na to, bo bez tego nie będę funkcjonował, prawda? (opiekunka)*

---

## AKTYWNOŚĆ OPIEKUNÓW

Sformułowaną wcześniej hipotezę o związku pomiędzy stopniem awansu zawodowego i ogólną aktywnością nauczycieli, a zainteresowaniem programem KMO, zdają się potwierdzać również dane dotyczące zaangażowania opiekunów w inne programy i projekty.

Jak wskazują badania jakościowe, opiekunowie są częstymi odbiorcami rozmaitych programów CNK skierowanych do nauczycieli. Na pierwszym miejscu znalazło się Forum KMO (co trudno uważać za zaskoczenie), jednak nauczyciele deklarowali również udział w konferencjach takich jak konferencja Pokazać-Przekazać, warsztatach z zestawami edukacyjnymi (PowerBox, Pudełko z Biotechnologią), czy w warsztatach Nauczyciel-Odkrywcą.

Aktywność nauczycieli sięga jednak również daleko poza ofertę CNK. Jak wynika z badania ilościowego, niemal wszyscy nauczyciele (84%<sup>26</sup>) deklarowali udział w różnego rodzaju konferencjach, spotkaniach oraz warsztatach innych niż organizowane przez CNK. Poza udziałem w programie KMO, opiekunowie klubów dość aktywnie brali udział w skierowanych do nich wydarzeniach. Co ważne, udział deklarowali również opiekunowie niebędący nauczycielami. I choć w tej grupie odsetek aktywnych był wyraźnie niższy niż w przypadku nauczycieli, to jednak wyraźnie widać, iż jest to grupa edukatorów silnie nastawiona na rozwój swoich kwalifikacji i kompetencji.

---

<sup>25</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. ibidem, s. 26

<sup>26</sup> Millward Brown, op. cit. s. 46

Najczęstszymi wydarzeniami, w których brali udział opiekunowie były warsztaty (20%<sup>27</sup>) oraz szkolenia. Respondenci znacznie rzadziej są uczestnikami konferencji i spotkań metodycznych (po 7%) oraz spotkań organizowanych przez inne instytucje edukacyjne, uczelnie wyższe oraz organizacje pozarządowe (od 2 do 5% wskazań).

Równocześnie 37% opiekunów uczestniczących w badaniu ilościowym deklaruje uczestnictwo w długofalowych programach rozwojowych, takich jak „Szkoła z klasą”, „Aktywna edukacja”, czy też „Akademia Profesjonalnego Nauczyciela”. Tym niemniej aż 50% respondentów tego badania nie potrafiło wskazać żadnego znanego im długofalowego programu rozwoju w teście znajomości spontanicznej. Może to wskazywać na nieco wyrwykowy czy też doraźny charakter rozwoju zawodowego nauczycieli, nawet w grupie tak aktywnej jak opiekunowie KMO, bądź też być pochodną ich dużego zaangażowania w szereg mniejszych inicjatyw, skutkujący brakiem czasu i zainteresowania podejmowaniem kolejnych długoterminowych zobowiązań.

Warto również podkreślić, iż opiekunowie KMO dość starannie i konsekwentnie dobierają dodatkowe inicjatywy, w które się angażują, wybierając przede wszystkim „takie, które przyniosą korzyści - czy to materialne w postaci pomocy naukowych, czy też niematerialne w postaci podniesienia ich konkretnych kompetencji - ich działalności dydaktycznej w ramach klubów.”<sup>28</sup> Raz jeszcze najistotniejszym powodem takiego podejścia jest ograniczona ilość czasu, którym dysponują nauczyciele. Większość opiekunów poświęca na prowadzenie klubu swój czas wolny i ani przygotowania do zajęć, ani też same zajęcia nie są wliczane do ich nauczycielskiego pensum.

---

## MOTYWACJE DO ZAŁOŻENIA KLUBU I JEGO PROWADZENIA

W poprzednich podrozdziałach zarysowana została sylwetka opiekuna wraz z wyróżniającymi go na tle innych nauczycieli cechami. Pozostaje jednak wątek bezpośredniej motywacji do założenia Klubu Młodego Odkrywcy.

Wątek ten poruszany był w badaniach jakościowych bazujących na wywiadach z opiekunami, których część poproszona została o podzielenie się historią początków swojego klubu. Narracje te można podzielić na dwie główne grupy. W pierwszej z nich kluczowym elementem, decydującym o założeniu klubu była zewnętrzna inspiracja – bądź to ze strony zaprzyjaźnionego nauczyciela (polecającego np. warsztaty i szkolenia CNK), bądź też opiekuna już działającego klubu lub samego CNK (przede wszystkim za pośrednictwem konferencji „Pokazać-przekazać” oraz objazdowej wystawy „Eksperymentuj!”).

---

<sup>27</sup> Millward Brown, ibidem

<sup>28</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2). s. 35

*„Takim motorem był Pan Jacek [opiekun klubu DELTA 3]. Mówił: I tak robicie coś (bo faktycznie tak było, że pracowaliśmy już z młodzieżą podobnie) to może pozyskamy jakieś pieniądze wspólnie? Nie każda szkoła osobno, nie każdy klub dla siebie tylko wspólnie. I chyba to był taki moment. Żeby napisać do Urzędu Miasta i Gminy no to chciałam mieć już wszystko uporządkowane – że jest klub, zarejestrowany.” (opiekunka)*

*Tak, nazywała się „Eksperymentuj!”. I to mnie zainspirowało do tego, żeby zrobić na zajęciach pozalekcyjnych z dziećmi coś właśnie w tym kierunku. Czyli jak gdyby odejść od tych pomocy szkolnych...(opiekunka)*

W przypadku drugiego z wymienionych rodzajów narracji, głównym bodźcem do założenia klubu było poszukiwanie nowej formuły i inspiracji dla zajęć, które już wcześniej funkcjonowały czy to w szkole, czy też w środowisku lokalnym. W ten sposób w Kluby Młodego Odkrywcy zmieniały się dotychczas istniejące szkolne koła zainteresowań (przede wszystkim z przedmiotów przyrodniczych). Dodatkową motywacją była w tym wypadku również częsta nadzieja na bliższą współpracę z CNK i łatwiejszy niż dotąd dostęp do różnego rodzaju szkoleń i warsztatów.

*Myślałem, że jakieś dodatki z tego tytułu będziemy mieli, jakieś profity. Obopólne. (...) Coś dajemy od siebie a jednocześnie możemy coś otrzymać od Centrum Nauki Kopernik, tak. Łatwość w dostaniu się na przykład na różnego rodzaju zajęcia, warsztaty. (opiekun)*

KMO powstają również w miejsce organizacji skupiających wokół siebie środowisko lokalne. Przykładem jest klub działający w jednej z warszawskich parafii, w którym organizowane były wcześniej zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci i który poza funkcjami naukowymi pełni rolę wychowawczo-opiekuńczą. W takich wypadkach szczególnie istotna jest otwarta i pojemna koncepcja programu KMO:

*Potem żeśmy się zaczęli przyglądać formule, która była umieszczona na stronie i żeśmy stwierdzili, że to nie jest tak, że nam to coś odbiera, tylko coś dodaje. (opiekun)*

Zdarzają się również sytuacje, w których Kluby Młodego Odkrywcy wypełniają edukacyjną i środowiskową lukę powstałą w wyniku likwidacji szkoły lub z braku konkurencyjnych i atrakcyjnych dla młodzieży form spędzania wolnego czasu. W takich wypadkach szczególnie istotny jest wspomniany przez część opiekunów „gen społecznika”, duża doza determinacji w budowaniu klubu całkowicie od podstaw oraz przedsiębiorczość pozwalająca na pozyskiwanie finansowania z różnych źródeł (gminy, organizacji pozarządowych itp.)

*W zasadzie idea cała powstania tego klubu wynikała z tego, że tak - mieszkamy na wsi, wieś nazywa się Witulin i tam została zlikwidowana szkoła. W zasadzie wcześniej jeszcze, jak szkoła istniała, ja takim byłem inicjatorem powołania Centrum Kształcenia na Odległość na wsiach, gdzie był taki projekt unijny. I takie centrum, czyli taka jakby praca komputerowa, powstała z dostępem do Internetu dla osób w zasadzie dorosłych, ale bardzo dużo dzieci przychodziło. A to gdzieś tam odrabiać lekcje, a to zainteresowani byli jakimiś tam grami i tak dalej, i tak dalej. No i wtedy właśnie założyliśmy z żoną dwa kluby po tym naszym szkoleniu trenerów. Dwa kluby, no które żeśmy tak przewrotnie trochę, może nie przewrotnie, a celowo żeśmy nazwali – klub starszy to „Elektron”, a klub młodszy to „Proton”. No i ja zawsze tłumaczyłem, że neutrony no to jesteśmy my – opiekunowie. Plus wiele osób dorosłych, które tam dookoła tego jakby są. No i myślę że tak, bo te dwa kluby działają. (opiekun)*

Można zatem stwierdzić, że Kluby Młodego Odkrywcy często nie ograniczają się tylko do udziału w szeregu inicjatyw i programów tworzących „awangardę przewrotu kopernikańskiego w polskim systemie edukacji” (prowadzonych nie tylko przez CNK), lecz włączają się w szerszy społeczny kontekst, odpowiadając na konkretne zapotrzebowania i dostosowując podejmowane działania do lokalnej specyfiki.

Warto zatem przyjrzeć się teraz bliżej inicjatywom podejmowanym przez KMO na forum szkoły oraz odbiorowi tych działań w szkolnej społeczności (w gronie dyrekcji, nauczycieli, rodziców i uczniów).

## FORMY ZAANGAŻOWANIA KMO W ŻYCIE SZKOŁY

Działalność Klubów Młodego Odkrywcy często nie ogranicza się do eksperymentowania w gronie klubowiczów oraz wspólnych wyjazdów. Wedle badania ilościowego, aż 59% klubów angażuje się w życie swoich placówek (najczęściej szkół i przedszkoli)<sup>29</sup>.

Najczęstszą formą tej aktywności są prezentacje eksperymentów podczas dni otwartych (w których bierze udział blisko połowa klubów deklarująca działania na forum swoich placówek<sup>30</sup>). Korzystanie z pomocy KMO w promowaniu szkoły świadczy również o pozytywnym odbiorze klubów przez dyrekcję szkół, które niejednokrotnie traktują je jako swego rodzaju wizytówki – inicjatywy, które budują obraz szkoły jako nowoczesnej i otwartej placówki, oferującej uczniom szansę na rozwijanie swoich pasji i poszerzanie wiedzy nie tylko w formie zwykłych zajęć.

*Niesamowicie jesteśmy dumni z tego, że taki klub istnieje. (opiekunka)*

*To jest jedno wielkie pasmo sukcesów, (opiekunka) jest wszędzie: z Wielką Brytanią współpracuje, z uniwersytetami. (z-ca dyrektora)*

Poza udziałem w dniach otwartych kluby bywają angażowane do uatrakcyjnienia innych ważnych dla placówki uroczystości – święta patrona szkoły, ważnych świąt i rocznic itp. - ma to jednak charakter znacznie bardziej okazjonalny. Niektórzy opiekunowie z przymrużeniem oka wspominali iż kluby niejednokrotnie stają się w ten sposób „dyżurną” atrakcją, pozwalającą wprowadzić nowe i atrakcyjniejsze dla ogółu uczniów elementy do tradycyjnych obchodów i akademii.

25% klubów aktywnych na forum szkoły organizuje również własne wewnątrzszkolne pikniki naukowe. Ich forma jest bardzo zróżnicowana – od pokazów eksperymentów dla publiczności złożonej z uczniów innych klas, przez wspólne eksperymentowanie i prowadzenie przez klubowiczów wielu stanowisk z doświadczeniami, po wydarzenia tematyczne poświęcone konkretnym dziedzinom nauki – fizyce, astronomii, biologii itp. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich tych inicjatyw jest przede wszystkim zaangażowanie nie tylko opiekuna, ale też klubowiczów, dla których udział w Pikniku Naukowym oznacza zarówno więcej pracy przy planowaniu i przygotowywaniu eksperymentów, jak też konieczność pokonania tremy i stresu związanego z prezentowaniem ich swoim rówieśnikom, bądź młodszymi dziećmi. Jednak - jak wynika z przeprowadzonych wywiadów zarówno z opiekunami, jak też innymi nauczycielami - klubowicze chętnie podejmują ten dodatkowy wysiłek (często sami wychodząc z pomysłami konkretnych eksperymentów i metod ich prezentacji).

<sup>29</sup> Millward Brown, ibidem, s. 58

<sup>30</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz,, Elbanowski J. (2013) . II Forum KMO. Raport z badań ewaluacyjnych, s. 14

Aktywność Klubów Młodego Odkrywcy na forum szkoły, zwłaszcza przy większych imprezach takich jak festiwale i pikniki naukowe często wymaga zaangażowania nie tylko ze strony opiekuna i klubowiczów, ale też dodatkowego wsparcia dyrekcji, innych nauczycieli i grona rodziców. Dlatego też wątek współpracy opiekuna z otoczeniem klubu (gronem pedagogicznym, władzami szkolnymi i rodzicami) był jednym z wątków poruszanych przede wszystkim w badaniach jakościowych.

Większość opiekunów uczestniczących w wywiadach miała okazję współpracować z innymi nauczycielami – czy to tego samego przedmiotu, czy też innych specjalizacji. W przypadku ogółu opiekunów (badanie ilościowe) statystyki te wyglądają mniej optymistycznie. Propozycję współpracy ze strony innych nauczycieli otrzymało jedynie 29% uczestniczących w badaniu opiekunów, jeszcze mniej – 12% - zaś miało okazję do wymiany pomysłów<sup>31</sup>.

Jak widać, współpraca opiekunów i nauczycieli rzadko ma stały charakter. Jak wskazują dane z badań jakościowych, jeśli już do niej dochodzi, to najczęściej (zwłaszcza w przypadku zwykłych zajęć) dotyczy konsultacji merytorycznych związanych z konkretnym zjawiskiem lub eksperymentem wykraczającym poza specjalizację opiekuna lub pomocy przy organizacji większych wydarzeń. Zdarzają się także przykłady współpracy przy wspólnym realizowaniu wybranych projektów edukacyjnych i współprowadzeniu zajęć:

*Z paniami od chemii i fizyki jesteśmy ze sobą cały czas. Prowadziłyśmy np. razem projekt ekologia i tam wymieniałyśmy się pracą, część zajęć prowadziłyśmy razem: ja prowadziłam część fizyczną, ona chemiczną no i nauczyłyśmy się razem współpracować(...). Teraz jeszcze pani od języka angielskiego mi pomaga, bo staramy się wprowadzać angielski też na innych lekcjach w szkole. (opiekunka)*

Zanotowano również przykłady współpracy niekoniecznie związanej bezpośrednio z działalnością klubu, takie jak wymiana doświadczeń i pomysłów, wzajemne relacjonowanie ciekawych warsztatów i konferencji itp. Jak wynika z wywiadów, kooperacja ta najczęściej dotyczy nauczycieli mających dobre prywatne relacje (często także wspólnie jeżdżących na szkolenia itp.), jednak w badaniach pojawiały się również przykłady jej instytucjonalizacji – w formie zebrań zespołów przedmiotowych, wymiany informacji na elektronicznych platformach (nie tylko drogą mailową) oraz zebrań całego grona pedagogicznego.

---

<sup>31</sup> Millward Brown, op. cit. s. 41

Współpraca z innymi pedagogami, choć potrafi wesprzeć opiekuna w jego działaniach (także w przypadku większych inicjatyw takich jak pikniki) nie stanowi jednak w chwili obecnej istotnego elementu funkcjonowania klubów, które w dużej mierze działają autonomicznie, opierając się na osobie opiekuna.

Jak wynika z przeprowadzanych z opiekunami wywiadów, daleko istotniejszą rolę pełni współpraca z dyrekcją. Trudno uznać to za zaskakujące, bowiem to przecież od władz placówki zależy charakter i zakres wsparcia udzielany nie tylko klubowi jako takiemu, ale też osobie opiekuna. Podstawowym sposobem wspierania KMO jest w tym wypadku oczywiście umożliwienie korzystania z sal lekcyjnych oraz wyposażenia pracowni przyrodniczych, fizycznych, chemicznych itp. Zdarzają się przypadki dodatkowego wsparcia finansowego (przykładowo przy zakupie składników do eksperymentów), jednak nie są one regułą (a często i koniecznością ze względu na korzystanie z łatwo dostępnych materiałów).

Mimo iż prowadzenie KMO odbywa się zwykle poza nauczycielskim pensum i godzinami karcianymi, to jednak dodatkowa działalność klubu (wyjazdy, pikniki itp.) wymaga niejednokrotnie organizowania zastępstw i zmian w szkolnym harmonogramie dotyczących również innych pedagogów. Także i w tym zakresie podstawą jest dobra współpraca z dyrekcją, która – jak wynika z wywiadów – stara się nie stwarzać opiekunom żadnych dodatkowych przeszkód.

*Wypowiadają się, że jeżeli się tylko mówi, że chcemy jechać, to w ramach Klubu Młodego Odkrywcy nie ma problemu. Na tyle, na ile ich stać – dofinansowują, czy powiedzmy sobie zwolnienie z lekcji, jeśli jest potrzeba taka nauczyciela, czy oddanie delegacji. (opiekunka)*

Ostatnim – lecz nie najmniej istotnym – środowiskiem współpracującym z klubami są rodzice. W ich przypadku najczęściej wiąże się to z zaopatrywaniem klubu w tanie i łatwo dostępne materiały potrzebne do eksperymentów (skrobia ziemniaczana, cukier itp.) bądź też wpłacaniem niewielkich (najczęściej semestralnych) składek na rzecz klubowego budżetu. Gdy klub organizuje większe wydarzenia (takie jak festiwale i pikniki) często stanowią również niezwykle ważne wsparcie organizacyjne i logistyczne – pomagając w przewożeniu potrzebnego do doświadczeń sprzętu, ławek, stoisk oraz... samych klubowiczów.

## DOBRE PRAKTYKI – ANGAŻOWANIE RODZICÓW W DZIAŁANIA KLUBU - LEGIONOWO

Najczęstszym (i spotykanym w niemal wszystkich klubach) sposobem zaangażowania rodziców w działalność KMO jest wspieranie klubu drobnymi składkami bądź podstawowymi składnikami do eksperymentów. Rodzice często pomagają również w organizowaniu większych imprez (głównie od strony logistycznej, a więc pomagając w przewożeniu klubowiczów i aparatury do doświadczeń), zarówno na poziomie szkolnym, jak też gminnym. Tym niemniej to nie jedyne metody włączenia rodziców w funkcjonowanie klubu. W KMO działających w jednym z legionowskich przedszkoli rodzice zapraszani są do przeprowadzania eksperymentów razem z swoimi dziećmi – w formie pokazów dla grupy przedszkolnej lub całej placówki.

*Ja uważam i też prosłam rodziców, że to nie musi być coś wielkiego, nikt tutaj z nas nie jest ani fizykiem ani chemikiem, więc tu nie chodzi o to żeby nauczyć dzieci konkretnych doświadczeń czy praw fizycznych, bo one na to mają jeszcze mnóstwo czasu. Chodzi o to żeby pokazać dziecku, że można się wspólnie bawić, że można coś razem odkryć. Nauczyć dzieci takiej cierpliwości do odkrywania, do obserwacji. (opiekunka)*

Jak podkreślała opiekunka, przy takich okazjach dziecko jest zawsze w przedszkolu „gwiazdą dnia” co bardzo pozytywnie wpływa na jego pewność siebie i relacje z innymi i potrafi zaskakująco długofalowo wpływać na postawę dziecka na zajęciach oraz przyczynić się do jego „wsiąknięcia” w grupę.

*Jest to szczególnie terapeutyczne dla dzieci, które mają trudności w nawiązywaniu relacji społecznych z rówieśnikami czy w ogóle trudno odnajdują się w grupie. Po takich zajęciach. Jak przyjdzie mama czy tata lub często oboje to dziecko po prostu rośnie. Ono tego dnia jest jakby najważniejsze w grupie. Jego mama zaraz jest już ciocią wszystkich. Dumne jest, bo jego mama też „wie”, też „potrafi” i pokazuje takie fajne, ciekawe rzeczy. Każdy się może od mamy uczyć. I zmiana w dziecku po takich zajęciach też jest naprawdę duża. (...) Dzieci też inaczej się odnoszą, zaczyna być w centrum i to bardzo otwiera dzieci. I nawet z tego powodu zachęcam rodziców. Już nawet nie chodzi o tę wiedzę, którą wyniosą, bo pewnie część zapomną, ale są rzeczy których się nauczą. Nauczą się pracy w zespole, tego się nie zapomina. Nauczą się posługiwania narzędziami. Tego też się nie zapomina. (opiekunka)*

Z deklaracji uczestników wywiadów wynika, że działalność Klubów Młodego Odkrywcy spotyka się w niemal wszystkich przypadkach z bardzo pozytywnym odbiorem ze strony dyrekcji, przejawiającym się we wspomnianym już wcześniej traktowaniu klubu jako wizytówki szkoły, eksponowaniem jego działalności i wspieraniem samego opiekuna.

W przypadku grona pedagogicznego stosunek do samego klubu oraz aktywnej i zaangażowanej postawy jego opiekunów nie jest już jednoznacznie pozytywny, choć wciąż bardzo przychylny w przeważającej większości wypadków. Jak wskazują dane z badań ilościowych, większość nauczycieli z placówek, w których funkcjonuje KMO odnosi się nie tylko ze zrozumieniem, ale i sympatią do wszelkich podejmowanych przez klub inicjatyw, doceniając wkład klubu w budowanie wizerunku szkoły (wedle deklaracji opiekunów 54% spotyka się ze zdecydowanie pozytywnym stosunkiem do swojej pracy, zaś 24% z raczej pozytywnym)<sup>32</sup>.

*Wsparcie jest super, bo np. jak mamy ten piknik organizowany to jest na nim całe grono. Przychodzą na dyżury, przychodzą, pytają jak mi pomóc. Z roku na rok coraz więcej wiedzy. Jak przychodzi ktoś do naszego stoiska, nie ma nagle żadnego ucznia, ja rozmawiam z kimś innym, to np. moja koleżanka polonistka zaczyna tłumaczyć jak przeprowadzić jakieś doświadczenie. To jest bardzo duże wsparcie. (opiekunka)*

Część uczestników wywiadów podkreślała także, iż dla części ich koleżanek i kolegów z grona pedagogicznego działalność klubu (i jego renoma) stają się motywacją do próbowania nowych sposobów pracy z uczniami i włączania aktywnych metod nauczania także do swoich zajęć.

W przypadku 15% opiekunów brak jest jakichkolwiek (pozytywnych bądź negatywnych) reakcji i komentarzy dotyczących działalności klubu, zaś 2% spotyka się z negatywnym odbiorem swojej działalności<sup>33</sup>.

Choć jest to odsetek marginalny, to jednak podobne opinie pojawiały się również w badaniach jakościowych. Część uczestników wywiadów przyznawała, że spotyka się również „z nieprzychylnymi postawami, a ich działalność jest czasem traktowana jako zagrażająca dla nauczycieli, którzy boją się, że w związku z sukcesami klubu dyrekcja zacznie naciskać na ich bardziej aktywną postawę. Wydaje się też, że w niektórych sytuacjach powodem nieprzychylnego stosunku do opiekunów klubów jest też pewna zazdrość w stosunku do odnoszonych przez nich sukcesów, rozpoznawalności (na forum szkoły i nie tylko) i otrzymywanych pochwał i ułatwień w prowadzeniu dalszej działalności (zastępstwa itp.)”<sup>34</sup>:

---

<sup>32</sup> Millward Brown, op. cit. s. 41

<sup>33</sup> Millward ibidem, s. 42

<sup>34</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2). s. 10

*Jakby to ująć, na pewno bardzo dobrze jest postrzegane, choć czasami nauczyciele jak gdyby z zazdrością patrzą na to, że tam - tu jadę, że tam jadę...(opiekunka)*

*Różnie, różnie. Dlatego, że jedni jakby myślą o tym, żeby przystąpić, przyłączyć się, podzielać, bo to fajne. A inni – „o, Jezu - robią coś, znowu będzie trzeba też większą aktywność wykazać”, tak? (opiekunka)*

*Nauczyciele to też różnie. Nas jest, jest, było nas sześćdziesięciu, w tej chwili jest nas czterdziestu ośmiu. No to, jak wszędzie, jedni są, jedni są bardziej, no wiem, może jakaś zazdrość, a inni są bardzo chętni do pomocy. No więc nie jest to takie, że jak robimy te festyny, czy jak robiliśmy te imprezy szkolne, że jestem sama. Bardzo często jest nas około dwunastu przy tym nauczycieli. (opiekunka)*

W środowisku uczniowskim wedle wiedzy opiekunów i rodziców działalność KMO odbierana jest bardzo pozytywnie. Co ważne, kluby nie są postrzegane jako „koło kujonów” zarezerwowane dla najlepszych i najpilniejszych uczniów, ale jako miejsce, w którym dzieją się ciekawe i nietypowe rzeczy, w którym jest zupełnie inaczej niż na zwykłych lekcjach. Co więcej, podczas skierowanych do innych uczniów pokazów eksperymentów klubowicze potrafią być też obiektem zazdrości, gdy samodzielnie wykonują skomplikowane i często efektowne eksperymenty. Ten pozytywny wizerunek przekłada się na spore zainteresowanie klubem, zwłaszcza jeśli jego działalność znana jest także poza murami szkoły.

*W gronie uczniów – ja myślę, że tak: ci, którzy na przykład nie przystąpili do działań klubu, to żałują, tak? Mówią tak, „a mogliśmy wybierając różne zajęcia, a to mogliśmy właśnie do klubu”, tak? No ale już jakby przepadło, bo my też nie jesteśmy w stanie rozciągnąć tego klubu do nie wiadomo jakiej liczby ludzi.(opiekun)*

*Ponadto wychowawczynie w tak atrakcyjny sposób opowiedziały dzieciom o tym, co będą tam robić, że to nie było w ogóle mowy potem, że można nie chodzić. Dzieci bardzo chciały w tym uczestniczyć. (rodzic)*

Kluby Młodego Odkrywcy często otoczone są pewną aurą niezwykłości – czegoś innowacyjnego, odmiennego od innych pozaszkolnych zajęć. Samo określenie KMO zyskuje tym samym wiele pozytywnych konotacji, zarówno w gronie uczniów, jak i rodziców. Wizerunek ten wzmacniany jest przez aktywność klubów na forum szkoły – pokazy eksperymentów, udział w dniach otwartych itp.

Z perspektywy dalszego rozwoju programu istotne wydaje się podjęcie prób swego rodzaju „skapitalizowania” pozytywnego odbioru klubów wśród innych nauczycieli pracujących w placówce, tak by ich postawa nie ograniczała się do kibicowania działaniom klubu, ale przełożyła się na zwiększenie ich aktywności – podejmowanie działań wspólnie z opiekunami, bądź wprowadzanie nowych metod nauczania na własnych zajęciach lekcyjnych i pozaszkolnych. Równocześnie wydaje się, że trudno z perspektywy CNK przeciwdziałać negatywnym opiniom na temat KMO w gronie pedagogicznym, gdyż decyduje o nich raczej ogólna atmosfera w zespole oraz postawa kierownictwa placówki, które czasami forsując klub jako przykład dla innych może wywołać reakcję odwrotną od zamierzonej. Najbardziej pożądana wydaje się zatem sytuacja, w której KMO staje się inkluzywnym inicjatorem szkolnych działań, angażującym inne osoby i podmioty, niż „jedynakiem”, na którym koncentruje się cała uwaga i wsparcie dyrekcji i który pozostawia w cieniu lub przygasza inne, mniejsze inicjatywy.

Część najbardziej aktywnych klubów nie ogranicza się do działań skierowanych wyłącznie do szkolnej społeczności i wychodzi poza mury macierzystych placówek. Działalność na forum lokalnym wiąże się z zupełnie innymi uwarunkowaniami (potencjalnymi przeszkodami, ale i nowymi możliwościami), które zostaną omówione w kolejnym podrozdziale.

## KMO W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

### FORMY ZAANGAŻOWANIA KMO W ŻYCIE SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Część Klubów Młodego Odkrywcy w swojej działalności sięga nawet poza mury swojej placówki, angażując się w życie lokalnej społeczności. Jak wskazują badania ilościowe, takie działania podejmuje ok. 19% KMO<sup>35</sup> (zaś ok. 25% deklaruje organizację pikników, festiwali i dni otwartych – w tym tych skierowanych tylko do szkół<sup>36</sup>).

Aktywność klubów na tym polu można podzielić na dwie kategorie. Pierwsza z nich to włączanie się w istniejące wcześniej inicjatywy takie jak lokalne pikniki, jarmarki, święta itp. Wówczas aktywność klubu najczęściej polega na wystawieniu własnego stoiska i prezentowaniu publiczności przygotowanych wcześniej doświadczeń. W takim wypadku obecność klubowiczów staje się dodatkową atrakcją dla uczestników wydarzenia, zaś samym uczniom daje możliwość pokazania swoich umiejętności i wiedzy szerszej widowni.

<sup>35</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz,, Elbanowski J. (2013) . II Forum KMO. Raport z badań ewaluacyjnych s. 14. Jest to badanie o niepełnej reprezentatywności (n=92)

<sup>36</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz,, Elbanowski J. ibidem, s. 14

*KMO ma zawsze swój namiot i pokazują swoje sztuczki. To widać radość tych dzieciaków, że mogą coś pokazać, co zaskakuje wielu ludzi. [przedstawiciel stowarzyszenia]*

Do tej kategorii zaliczyć można również niektóre projekty międzyszkolne (np. dzielnicowe pikniki dla szkół podstawowych), których inicjatorem nie są same kluby, lecz dyrektorzy placówek bądź władze samorządowe. Wówczas jednak choć wydarzenie ma charakter lokalny, odbiorcą działań klubowych wciąż pozostaje szkolna społeczność (dzieci i ich rodzice). Tym niemniej – jak wskazują dane z badań jakościowych – podobne inicjatywy nie są zbyt często spotykane.

Drugą kategorią są festiwale i pikniki naukowe organizowane przez same kluby (samodzielnie bądź przy współpracy z gminą, stowarzyszeniami i innymi instytucjami). KMO jest wówczas gospodarzem wydarzenia, na które często zaprasza inne kluby, koła naukowe z wyższych uczelni oraz inne stowarzyszenia o podobnym charakterze. Niejednokrotnie imprezy te mają charakter ogólnomiejski lub ogólnogminny i przyciągają bardzo liczną widownię (przykładowe szacunki z ostatniego Festiwalu Nauki w Legionowie wskazywały na ponad 2000 odwiedzających).

Bez względu na skalę wydarzenia, inicjatywy te cechuje nawiązanie współpracy z innymi podmiotami i wspólne prezentowanie swoich osiągnięć. Co ciekawe, wśród zapraszanych gości niekoniecznie dominują inne Kluby Młodego Odkrywcy. Bardzo mile widziani (również ze względu na podniesienie rangi wydarzenia) są animatorzy z CNK, jednak jak wynika z rozmów z opiekunami, zaproszenia przyjmują chętnie również studenci i instytucje naukowe.

Organizacja tego typu dużych imprez wiąże się z zupełnie innymi wyzwaniami niż w przypadku szkolnych wydarzeń lub wystawienia swojego stoiska. Najczęściej jest wynikiem wcześniejszych doświadczeń wynikających z udziału w innych piknikach i festiwalach oraz skromniejszych samodzielnych prób. W sytuacjach, gdy aktywność KMO spotyka się z zainteresowaniem odbiorców, a opiekunowie są w stanie poświęcić klubowi dodatkowy czas, organizowane przez kluby wydarzenia potrafią rozwinąć się od szkolnych pikników po festiwale na szczeblu gminy tłumnie odwiedzane przez mieszkańców i opisywane w lokalnej prasie.

*Ta impreza na pewno cieszy się większym zainteresowaniem, bo też i jest kierowana do większego grona. (...) Ten Piknik Naukowy ma charakter ogólnolegionowski, także chyba nie ma drugiego takiego porównywalnego wydarzenia, takiego oddolnego działania oświatowego. (urzędniczka z UM Legionowo)*

Kolejna kategoryzacja, którą można zastosować do aktywności klubów na forum lokalnym odnosi się do pozostałej oferty skierowanej do młodzieży (przede wszystkim edukacyjnej, ale także rekreacyjnej). Wśród uczestników badania znaleźli się zarówno opiekunowie klubów funkcjonujących w gminach, w których działa wiele stowarzyszeń i instytucji, a kalendarz kulturalny jest niezwykle bogaty, jak też opiekunowie, których kluby stanowią jedyną w zasadzie ofertę skierowaną do młodzieży szkolnej. W każdej z tych sytuacji inne są uwarunkowania działalności klubu i każda ma pozytywne strony. W wypadku KMO usytuowanych w gminach, w których dużo się dzieje podstawową zaletą jest często otwartość samorządu na dofinansowywanie różnego rodzaju aktywności. Ponadto, większa ilość aktywnych podmiotów oznacza też szersze możliwości współdziałania i organizowania wspólnych przedsięwzięć bądź wymiany doświadczeń. Z drugiej strony zaś – zwłaszcza w przypadku klubów pozaszkolnych – może sytuować KMO niejako na „wolnym rynku”, na którym musi konkurować o zainteresowanie młodzieży i odbiorców z wieloma różnymi inicjatywami.

*Klub działa już od dawna, ale też jest tak, że tutaj się zawsze mnóstwo działa. Chyba się nie da stwierdzić czy klub się do jakiejś zmiany w społeczności czy przyczynił do wzrostu aktywności, bo to jest fantastyczny element układanki. To nie jest tak, jak pewnie zdarza się w innych miejscach, że jest klub i koniec. Tutaj jest wiele innych rzeczy. (rodzic)*

Dla odmiany kluby działające w swego rodzaju społecznej próżni bardzo często stają się lokalnymi atrakcjami, rozpoznawalnym i docenianym uświetnieniem każdego niemal festynu, jarmarku czy święta. Tym niemniej spotykają się czasami z niezrozumieniem ze strony samorządów, nieprzyzwyczajonych do oddolnych inicjatyw i nieobeznanych z możliwymi formami ich wspierania oraz korzyściami płynącymi z ich działalności.

*Problem polega, że oprócz Pracowni prowadzonej przez stowarzyszenie nie ma instytucji, która przeprowadzałaby jakiegolwiek zajęcia dla dzieci. Mamy co prawda GOK, ale tam dzieje się niewiele i z tego co wiem one są mało atrakcyjne. Jest jeszcze klub sportowy, to dzieciaki w piłkę grają, ale nic innego nie ma. (rodzic)*

## DOBRE PRAKTYKI - ZAANGAŻOWANIE W WYDARZENIA WAŻNE DLA LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI -

### PĘGÓW:

Prezentowanie naukowych eksperymentów niewątpliwie może stanowić ciekawe wzbogacenie różnego rodzaju lokalnych festynów i pikników, nawet jeśli niejednokrotnie dość wyraźnie odstaje tematycznie od pozostałych atrakcji dostępnych dla odwiedzających. Poza prezentacją na stoisku warto również szukać okazji, by działania klubowe były nie tylko ciekawostką, ale wpisywały się w samo wydarzenie jako jego integralny element. Pozwala to nie tylko na szersze pochwalenie się osiągnięciami i pracą klubowiczów, ale również wzmacnia pozycję klubu w lokalnej społeczności, co może przełożyć się na lepszą i bliższą współpracę np. z władzami samorządowymi.

Konkretne rozwiązania zależą oczywiście od charakteru danej imprezy, jednak nie brakuje dobrych i kreatywnych przykładów zaangażowania klubu:

*Na tej imprezie jest konkurs na ciasto truskawkowe, kompot truskawkowy no i jest też konkurs na najśłodszy truskawkę. My mamy bardzo ważne zadanie. Stowarzyszenie kupiło nam refraktometr, to jest taki przyrząd do badania poziomu cukru w truskawce i uczniowie w fartuchach, elegancko ubrani, badają poziom cukru w truskawce. Metodami prostszymi i właśnie tym refraktometrem. To jest ich główna funkcja. Piszą sprawozdania, liczą, ważą te truskawki. To jest cała procedura.*  
[opiekunka]

*KMO ma zawsze swój namiot i pokazują swoje sztuczki. To widać radość tych dzieciaków, że mogą coś pokazać, co zaskakuje wielu ludzi.* [członek stowarzyszenia]

---

## WSPÓŁPRACA Z ZEWNĘTRZNYMI INSTYTUCJAMI

Zaangażowanie w działania na szczeblu lokalnym wymaga od opiekunów i ich podopiecznych dodatkowej pracy. Potrzebne jest nie tylko przygotowanie i sprawdzenie eksperymentów, które będą prezentowane publiczności i pokonanie tremy, ale również rozwiązanie problemów organizacyjnych – przygotowanie namiotu lub stoiska, przewiezienie klubowiczów, zapewnienie dodatkowych materiałów itp. Ten wkład (czasowy i materialny) wzrasta wielokrotnie w sytuacji, gdy klub nie dołącza do istniejącej już imprezy, lecz podejmuje się organizacji lub współorganizacji nowego przedsięwzięcia.

W takich przypadkach niezbędna jest współpraca z zewnętrznymi instytucjami (przede wszystkim samorządami) w celu zapewnienia finansowania i zabezpieczenia logistycznego (miejsca – o ile impreza nie odbywa się w szkole – namiotów i stoisk, ewentualnej ochrony itp.).

Jak wynika z wywiadów przeprowadzonych z opiekunami klubów, prośby o wsparcie kierowane do władz samorządowych bardzo często spotykają się z pozytywnym odzewem, zwłaszcza jeśli klub dał się już poznać dzięki wcześniejszym inicjatywom lub funkcjonuje w placówce o dobrej renomie.

To było tak: „Pani [...] mam problem finansowy. Jest fajna inicjatywa, ma duży popyt. Czy pomożecie?” No i tutaj było jasne – no jak nie? Tym bardziej, że te inicjatywy pani dyrektor są znane - ona ma u siebie jeszcze tę ścieżkę zdrowia i też dużo pozyskuje środków zewnętrznych na działalność naukową. [urzędniczka z UM]

To są nasze jednostki, więc w naszym interesie jest współpraca z nimi. I to przede wszystkim napędza tę współpracę, bo nam zależy na tym żeby jednostka miała dobry wizerunek i taki pozytywny, a i im zależy na współpracy z nami, bo wykorzystują wtedy nasze narzędzia. Więc to jest taka jakby obopólna korzyść.(...) To jest standard. [urzędniczka z UM]

Oferowane klubom wsparcie finansowe ma zwykle ograniczony charakter i wystarcza na pokrycie tylko najistotniejszych potrzeb związanych z imprezą. Tym niemniej, pomoc gminy może mieć też formę niematerialną i sprowadzać się do nieodpłatnego udostępnienia atrakcyjnej lokalizacji (hali sportowej lub widowiskowej), zapewnienia stoisk lub namiotów, czy też wsparcia marketingowego i rozreklamowania imprezy wśród mieszkańców (więcej informacji na ten temat można znaleźć w zamieszczonych na końcu podrozdziału dobrych praktykach).

Co ciekawe, dofinansowanie ze strony gminy często pochodzi z funduszy zapobiegania problemom alkoholowym. Jak wyjaśniali przedstawiciele samorządów, działania klubów najczęściej łatwo zakwalifikować jako działania profilaktyczne i zagospodarowywanie czasu młodzieży, a co za tym idzie przeznaczyć na nie środki już zarezerwowane na ten cel w budżecie bez konieczności dokonywania w nim jakichkolwiek zmian i przesunięć (wątek ten zostanie szerzej omówiony w kolejnym podrozdziale poświęconym źródłom i metodom finansowania działalności KMO).

Z przeprowadzonych badań jakościowych wynika, że stosunkowo rzadko podejmowana jest współpraca o charakterze sponsorskim z prywatnymi firmami. Tym niemniej zdarzały się przypadki, w których lokalne przedsiębiorstwa wspierały bądź to bezpośrednio budżet KMO (w ramach działalności filantropijnej), bądź też organizację festiwali lub pikników w zamian za możliwość pokazania swoich produktów lub wyeksponowania swojej firmy.

Wydaje się, że częstszą praktyką jest łączenie sił z innymi stowarzyszeniami o podobnym charakterze bądź też korzystanie ze wsparcia zaproszonych gości – choćby poprzez upewnienie się, że będą oni samowystarczalni – przyjadą z własnym stoiskiem i oprzyrządowaniem, sami zorganizują transport i ewentualny pobyt.

#### **DOBRE PRAKTYKI - ORGANIZACJA I FINANSOWANIE WYDARZEŃ NA SZCZEBLU LOKALNYM - CZERNIEJÓW**

W sytuacjach gdy niemożliwe jest pozyskanie środków wystarczających do realizacji zamierzonych działań z jednego źródła (np. gminy) warto rozważyć nawiązanie ograniczonej współpracy z kilkoma innymi podmiotami (domem kultury, nadleśnictwem, stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi. Nie w każdym wypadku musi wiązać się to z pozyskiwaniem pieniędzy – jedna z instytucji może wesprzeć klub przy pozyskiwaniu materiałów do eksperymentów, inna zapewnić salę, jeszcze inna podzielić się swoim doświadczeniem w pisaniu projektów unijnych lub też współorganizować z KMO większe wydarzenia. Taka dywersyfikacja, zwłaszcza jeśli prowadzona jest współpraca z innymi podmiotami posiadającymi ofertę edukacyjną może być również atrakcyjna dla samych klubowiczów i zapewnić różnorodność w działaniach klubu.

Tu i w Niedrzwicy Dużej działają Pracownie Orange i to nas do siebie zbliżyło. Razem też współpracujemy ze Stowarzyszeniem Heksa. Wspólnie, we współpracy ze Stowarzyszeniem Heksa i tutejszym Stowarzyszeniem udało nam się zrealizować projekt z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. W ramach projektu robiliśmy warsztaty dla dzieci z tworzenia gier komputerowych. [przedstawiciel stowarzyszenia]

Warto również korzystać z możliwości kierowania do gmin projektów pozwalających na wykorzystanie środków z różnych funduszy (np. profilaktyki i zapobiegania alkoholizmowi). Działania takie mogą być skutecznie podejmowane przez pojedyncze kluby, ale często wspólny projekt stworzony przez kilka KMO i zakładający współdziałanie kilku szkół polepsza ich sytuację negocyjną we współpracy z gminą, pokazując władzom, że inicjatywa ma szerszy charakter i potencjalnie liczne grono odbiorców.

## LEGIONOWO

Pomoc ze strony gminy nie musi opierać się wyłącznie na dofinansowaniu działań klubu. Zwłaszcza w przypadku organizacji większych imprez (takich jak pikniki czy festiwale) bardzo ważna może okazać się współpraca marketingowa, dzięki której informacje o wydarzeniu dotrą do większej ilości osób bez ponoszenia przez klub żadnych dodatkowych kosztów.

*Mamy na przykład już wypracowane patronaty z różnymi tutaj miejskimi gazetami, w związku z czym jeśli my jesteśmy współorganizatorem, to z automatu jest patronat gazety miejscowej, gazety powiatowej, legion24, w związku z czym te narzędzia nam się rozszerzają. No i generalnie po to mamy te swoje narzędzia do komunikacji z mieszkańcami żeby też promować nasze jednostki, żeby one miały jak najlepszą ofertę dla mieszkańców i dla młodzieży. No i chociażby przez to współzawodnictwo [pomiędzy szkołami i przedszkolami] to więcej się dzieje.*

## WIZERUNEK KMO I JEGO DZIAŁAŃ W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

„W przypadku klubów aktywnie działających nie tylko w ramach szkoły, ale i na forum miasta lub gminy, „sława” klubu również sięga poza szkolne mury. Jak zostało to już wspomniane, uczestnictwo w różnego rodzaju festynach i piknikach sprawia, że klub często zostaje dostrzeżony i doceniony również przez władze samorządowe i staje się stałym punktem programu wielu imprez. Podczas podobnych wydarzeń o jego działalności dowiadują się też mieszkańcy, często zaskoczeni, że tak młode osoby świetnie odnajdują się w roli prowadzących pokazy i tłumaczących zachodzące zjawiska. To uznanie dostrzegają również sami opiekunowie.”<sup>37</sup>

*Reakcje są takie no, że jeżeli chodzi o władze, to jak najbardziej przychylne, tak? Jeżeli chodzi o lokalną społeczność, no to tam rodzice się interesują, tak? Bo dziecko ma gdzie spędzić czas wolny, bo ma gdzie pójść, że tak powiem, na jakieś takie dodatkowe zajęcia. Natomiast no – trudno powiedzieć, nie wiem. Nigdy nie pytaliśmy tych lokalnych, tej społeczności lokalnej, czy wy chcecie ten klub, czy nie. Raczej myślę, że to w takim gronie kameralnym tutaj obraca się to wszystko. Tam, gdzie wychodzimy na zewnątrz w czasie festynu jakiegoś, czy to w Grabanowie był taki festyn, żeśmy się pokazywali, czy w Studziance na takim pikniku tatarskim, no to wszyscy byli zafascynowani, tak? I nawet pytali, czy można się zapisać do tego klubu. (opiekunka)*

<sup>37</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2).

Część opiekunów dostrzega również zmiany zachodzące w lokalnej społeczności pod wpływem działań klubu. Wydaje się, że jest to szczególnie widoczne w gminach, w których KMO pełni nie tylko funkcję naukową, ale także świetlicową i wypełnia istniejącą lukę w skierowanej do młodzieży ofercie edukacyjno-rekreacyjnej:

*U nas nie było nic takiego. My jesteśmy jedyna świetlica działającą na terenie gminy, która jakoś tam organizuje dzieciom czas. Jest jeszcze Dom Kultury, ale słabo działa, bo jest usytuowany na końcu gminy i mało osób tam zagląda. Wydaje mi się, że dzięki Stowarzyszeniu i klubowi dzieciaki się lepiej znają. I jak np. idą do szkoły, czy np. do gimnazjum to już się większość zna, bo uczestniczyła razem w zajęciach, przychodziła na warsztaty. Kiedyś te dzieciaki się nie znały, może tylko między sąsiadami, a teraz to jest taka zgrana grupa. (opiekunka)*

*Podczas uroczystości, klub spotyka się z bardzo pozytywnym odbiorem mieszkańców: Mogę powiedzieć, że nastawienie społeczności do nas na Jarmarku i Truskawce jest fajne, bo ludzi jest dużo i się bawią, i robią. I mówią: „O, fajnie, że znowu jesteście!” (opiekunka)*

Aktywnie działające kluby są również często doceniane i zauważane przez władze samorządowe, które widzą ich potencjał i traktują ich działania jako coś czym gmina może się chwalić i co pozytywnie wpływa na jej wizerunek.

Jak wynika z przeprowadzanych wywiadów, nie zawsze odbiór działań klubu na forum lokalnym jest jednoznacznie pozytywny. Dzieje się tak przede wszystkim w przypadku klubów niepowiązanych z placówkami oświatowymi i działających autonomicznie w oparciu o różnego rodzaju fundacje lub stowarzyszenia. Negatywne głosy należą jednak do zdecydowanej mniejszości, a ich obecność wydaje się wynikać nie tyle z nietrafionych działań klubów, co raczej nieufnego podejścia do aktywności opartej na wolontariacie obecnego w niektórych środowiskach.

*Tak naprawdę są i zwolennicy, i przeciwnicy. Bo nikt nie wierzy, że można coś robić jako wolontariat i każdy mówi: „A ile wy na tym zarabiacie?” „A nic!” (śmiech). Jest różnie, ale działamy i nie przejmujemy się co ludzie mówią. Są też tacy co mówią, że super, że działamy, chwalą nas. (opiekunka)*

Wątki współpracy klubów z samorządami i innymi zewnętrznymi instytucjami oraz różnych możliwości finansowania działalności (zarówno zwykłych zajęć, jak też dodatkowych inicjatyw) były już poruszane w poprzednich podrozdziałach. Mając świadomość jak istotny jest ten aspekt funkcjonowania KMO (warunkuje bowiem możliwości rozwoju klubu), należy podsumować te informacje, biorąc pod uwagę również kontekst instytucjonalny, a więc różnice pomiędzy klubami funkcjonującymi w szkołach oraz tymi działającymi w ramach innych instytucji (świetlic, fundacji, stowarzyszeń itp.).

Zarówno w przypadku klubów działających w szkołach, jak też innych placówkach, kwestią podstawową jest zapewnienie źródeł finansowania. Choć, jak podkreśla część opiekunów (przede wszystkim z klubów szkolnych) do funkcjonowania KMO nie potrzeba wcale dużych środków, to jednak pewien budżet jest niezbędny chociażby po to by zapewniać podstawowe materiały do doświadczeń. Skala potrzebnych środków zmienia się wraz z rozwojem klubu i podejmowaniem przez niego kolejnych inicjatyw – wycieczek, pikników szkolnych i wreszcie samodzielnych imprez na forum miasta lub gminy.

*Jeżeli nam [opiekunka] mówi, że potrzebuje jakichś materiałów, to od razu jest. Małgosia mówi, że chciałaby gdzieś z Klubem jechać, nie ma problemu, że lekcje, że po lekcjach. Od razu to organizujemy. (z-ca dyrektora)*

W klubach działających w szkołach dotacje przyznawane są najczęściej przez dyrekcję (z takiej pomocy korzysta 32% klubów<sup>38</sup>), co w połączeniu z wykorzystywaniem istniejącego zaplecza (materiałów do eksperymentów, aparatury) pozwala nauczycielom na prowadzenie „podstawowej” działalności – regularnych, zwykle cotygodniowych spotkań i wspólnego eksperymentowania z wykorzystaniem podstawowej aparatury i łatwo dostępnych składników. Jednak – jak zostało to już zaznaczone we wcześniejszej części raportu - nawet i wówczas niejednokrotnie potrzebna jest pomoc ze strony rodziców: w formie zaopatrywania klubu w podstawowe materiały lub w poprzez drobne składki pozwalające na ich zakup (takie wsparcie otrzymuje 36% klubów<sup>39</sup>).

*Sami wkładamy [fundusze], rodzice. [My] jako opiekunki, no oczywiście też. No nie wahamy się kupić pewnych rzeczy, bo nam coś trzeba i młodzież przynosi coś tam, my przynosimy coś tam i działamy. I to nie ma problemu. (opiekunka)*

*A rodzice w ten sposób pomagają, bo składek nie ma, tylko te materiały, (...), to nie są jakieś drogie rzeczy, my to przynosimy z domu. (opiekunka)*

---

<sup>38</sup> Millward Brown, ibidem, s. 57

<sup>39</sup> Millward Brown, ibidem, s. 57

„Często jednak środki uzyskane w ten sposób okazują się niewystarczające – zarówno do przeprowadzania bardziej skomplikowanych doświadczeń, jak też szerszej działalności klubu (udziału w festynach, organizacji wspólnych wyjazdów, wycieczek itp.). W takim wypadku kluczowe staje się szukanie innych, zewnętrznych źródeł finansowania. Często drogą (zarówno w wypadku klubów szkolnych, jak i pozaszkolnych) jest zakładanie stowarzyszeń, co umożliwia ubieganie się o dofinansowanie z gminy lub Urzędu Miasta przeznaczone na rozwój edukacji.”<sup>40</sup>

*Myślę, że tutaj bardzo ważną rzeczą jest to, że również w tym samym czasie zostało założone stowarzyszenie. To znaczy takim inicjatorem też byłem ja z żoną, ale przewodniczącą, prezesem jest [nazwisko], która jakby prowadzi też. Bo bardzo fajna jest rzecz, bo opieka jest taka, no troszeczkę finansowa, tak? Bo jako Stowarzyszenie (...) możemy występować o pieniądze do urzędu gminy, żeby dotowali. (...) Wójt dostrzegł właśnie inicjatywę, wójt popiera, że te dzieciaki się interesują nauką, że robią eksperymenty. (opiekun)*

„Uzyskane tą drogą środki pozwalają na rozwój klubu i jego większe i bardziej widoczne zaangażowanie nie tylko na szczeblu szkoły, ale i lokalnej społeczności. To z kolei przekłada się na pozytywną ocenę «efektywności inwestycji» ze strony władz samorządowych i kontynuowanie dotacji. Czasem drogą do pozyskania pieniędzy z podobnych źródeł jest również współpraca pomiędzy kilkoma klubami z jednego miasta:”<sup>41</sup>

*Potrzeba źródła dofinansowania. No to najprostszym źródłem dofinansowania jest ktoś, kto trzyma pieczę nad szkolnictwem w mieście, no to jest Urząd Miasta, prawda? Więc tam się trzeba udać, pokazać, że coś się robi, no i wtedy dostaniemy. Na jedną szkołę... No dlaczego mają forować jedną szkołę? No, a jak są trzy szkoły, to łatwiej dofinansować. Na ogół im to też się opłaca, ponieważ duża część młodzieży bierze w tym udział. (opiekun)*

Jak zostało to już wspomniane w poprzednim rozdziale, inicjatywa opiekunów najczęściej spotyka się z pozytywnym odbiorem ze strony organów samorządowych. Władze gmin czasem same „podpowiadają” klubom w ramach jakich projektów możliwe byłoby sfinansowanie ich działalności oraz – gdy współpraca trwa dłużej – z wyprzedzeniem rezerwują środki na kolejne działania.

---

<sup>40</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2). s. 7

<sup>41</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. . ibidem s. 7

*„Widząc same plusy działalności Klubów Młodego Odkrywcy dofinansowujemy rokrocznie ze środków Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działalność tego klubu. Jest to kwota około 2,5-3 tys. w zależności od tego ile posiadamy środków. Państwo piszą do nas, do gminy wniosek i my pozytywnie oceniamy ten wniosek i przyznajemy środki. Dlaczego akurat z profilaktyki? (...) Bo wiadomo, założeniem tych działań profilaktycznych jest zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. I uważamy, że jeśli młodzież, a zwłaszcza młodzież gimnazjalna, w wieku takim podatnym na działania wszelkie... patologiczne jakby... dobrze jest zagospodarować właściwie tę młodzież. I KMO taką właśnie pełni rolę i jest to jak najbardziej wpisane w nasze działania profilaktyczne. Dlatego też mamy możliwość dofinansowania działalności tego klubu.” (z-ca burmistrza)*

Współpraca pomiędzy klubami a organami władzy samorządowej nie zawsze jednak układa się tak dobrze:

*Jeśli chodzi o Stowarzyszenie, to z gminy nie dostaliśmy ani razu dofinansowania. Jakoś tak, no nie było po drodze. Jakoś tak inne Kluby, inne stowarzyszenia dostawały, my jakoś nie, ale dostawaliśmy bo startowaliśmy na przykład w tym programie „Równe szanse” i siedmiokrotnie uzyskaliśmy, tak że zaczęli niektórych z nas nazywać „dziećmi kapitana Granta”, bo od grantu do grantu, to się mówi brzydko, nie? (opiekunka)*

Choć pozytywne nastawienie lokalnych władz ma ogromne znaczenie i potrafi bardzo ułatwić zapewnienie klubom źródeł finansowania, to kluczową rolę każdorazowo odgrywa aktywność i przedsiębiorczość opiekuna, pozwalająca sięgnąć po środki zapewniane przez gminę, bądź szukać alternatywnych źródeł finansowania. Części klubów udaje się uzyskiwać nawet wsparcie od prywatnych sponsorów (najczęściej lokalnych firm).

Choć, jak wynika z przytoczonych powyżej przykładów, istnieją różne drogi i możliwości finansowania klubu, to jednak wątek zapewnienia funduszy nie tylko na bieżące spotkania, ale też dodatkową działalność (wyjazdy, pikniki itp.) pozostaje problemem, z którym opiekunowie muszą mierzyć się w codziennej pracy z klubem i potencjalną przeszkodą w dalszym rozwoju ich inicjatyw.

Kwestie finansowe są również często przywoływaną barierą utrudniającą współpracę pomiędzy klubami, przede wszystkim w wypadku nawiązywania kontaktów pomiędzy różnymi miastami (często bardzo od siebie oddalonymi), gdy podjęcie wspólnych działań wiąże się z koniecznością organizowania dojazdu, wyżywienia i noclegu (wątek ten zostanie szerzej omówiony w podrozdziale dotyczącym społeczności KMO).

## KONTAKTY MIĘDZY KLUBAMI

Jednym z najistotniejszych założeń programu Klubów Młodego Odkrywcy jest tworzenie społeczności klubów – przestrzeni do wymiany pomysłów i inspiracji, ale też podejmowania konkretnych wspólnych działań. Do tej pory jednak aspekt sieciowania wciąż pozostaje raczej perspektywą na przyszłość niż stanem faktycznym – nawiązanie współpracy z innymi klubami deklaruje mniej niż połowa opiekunów uczestniczących w badaniu ilościowym (46%<sup>42</sup>). Dzieje się tak mimo prowadzonych przez CNK działań i promowania współpracy choćby podczas corocznego Forum. Najczęstsze zanotowane w toku badań przykłady realnej i stałej współpracy pomiędzy klubami dotyczyły sytuacji kiedy kilka KMO było tworzonych z założeniem ich ścisłego powiązania lub też gdy kluby położone są w jednym mieście (lub w bliskiej okolicy) a ich opiekunowie utrzymują również prywatne (często wcześniejsze) kontakty i relacje.

Tym niemniej, z przeprowadzanych badań wynika, iż konkretne wspólne działania (zajęcia klubowe, wyjazdy, festiwale itp.) nie są częstym zjawiskiem. Kontakty i współpraca pomiędzy Klubami najczęściej kończą się na poziomie ich opiekunów i opiera na wymianie doświadczeń i pomysłów pomiędzy nimi. Mimo pozytywnych opinii opiekunów na temat każdej edycji Forum i określania go jako miejsca sprzyjającego nawiązywaniu nowych kontaktów i „inkubowaniu” ciekawych, wspólnych inicjatyw, bardzo często zrodzone podczas niego pomysły kończą się na etapie planów, a gdy trzeba przejść do ich realizacji pojawiają się kolejne przeszkody:

*Właśnie [plany] mamy piękne, ale realizacja jest w ogóle żadna. Bo byliśmy zaproszeni z naszym pokazem, tym który był w tamtym roku w ramach pikniku, do [...]. I czekaliśmy jakby na dookreślenie terminu, ale [...] się nie odezwało w ogóle. My tam monitowaliśmy, ja nie wiem co się porobiło, a oni taką mieli nadzieję, tak bardzo chcieli. I jeszcze z jednym z Klubów z Pomorza Zachodniego, nie wiem, bo to klubowicze sami się tam kontaktowali, pytali czy tylko pani z nami pojedzie. No jak to nie pojedę, pojedę! Tylko że okazało się, że tam ci klubowicze wyszli i coś im się tam porobiło z planami wyjazdowymi i nie doszło do tego spotkania. Ale było już też bardzo blisko, czyli nawet dwie takie sytuacje miały miejsce, były plany, które spełzły na niczym. (opiekunka)*

<sup>42</sup> Millward Brown, op. cit. s. 59

Być może – choć w wywiadach nie zostało to jednoznacznie wypowiedziane – część opiekunów nie dostrzega równoważących poniesione koszty korzyści wynikających z międzyklubowych spotkań i współpracy. Jak wynika z badania Millward Brown taka postawa cechuje 23% opiekunów (odsetek ten jest jednak wyraźnie niższy wśród uczestników Forum)<sup>43</sup>. Choć przeciwnego zdania jest ponad połowa opiekunów uczestniczących w badaniu (60%<sup>44</sup> wszystkich i aż 75% uczestników Forum), to jednak wydaje się, że wielu z nich brakuje dodatkowej motywacji, by plany i pomysły przekuć w rzeczywiste działania.

Jeśli weźmiemy pod uwagę ograniczone budżety, którymi dysponuje znakomita większość klubów, jasne staną się czysto finansowe przeszkody w utrzymywaniu częstszych kontaktów pomiędzy klubami z różnych województw, czy choćby oddalonych od siebie o kilkadziesiąt kilometrów. Co więcej, jak wskazywali niektórzy opiekunowie, czasem nawet krótki pojedynczy wyjazd (wiążący się jednak z zapewnieniem transportu, materiałów do wspólnych eksperymentów lub posiłkiem dla klubowiczów) może poważnie nadwerężyć klubowy budżet, przekreślając cykliczność tego typu spotkań.

*Głównym chyba problemem jest ten dojazd, tak? Z Klubu, do Klubu. Kto ma sfinansować to, kto ma zainicjować? Może zainicjować to by było fajnie, bo na pewno każdy Klub chciałby, żeby zaprosić jakiś Klub i żebyśmy się spotkali(...) Jesteśmy na miejscu, eksperymentujemy jakoś. Nie wiem – noc nauki, noc gwiazd, coś tam zrobić w ten sposób, nie? No a że Kluby działają właśnie przy szkołach, to myślę że by nie było problemów, bo gdzieś tam sala gimnastyczna, materace, no i można się przespać, tak? Bo tam wiele nie trzeba. No tylko ten dojazd właśnie mógłby być problemem. (opiekunka)*

Przy założeniu, że sieciowanie pozostanie jednym z kluczowych aspektów programu Klubów Młodego Odkrywcy, warto rozpowszechniać i promować efektywne modele współpracy (takie jak te przytoczone poniżej) oraz rozważyć podjęcie przez CNK dalszych działań nastawionych na „inkubowanie” międzyklubowych kontaktów, być może w formie „swatki” (dedykowanych spotkań integracyjnych, na przykład na szczeblu regionalnym) stosowanej często w przez organizacje pozarządowe.

---

<sup>43</sup> Millward Brown, ibidem, s. 59

<sup>44</sup> Millward Brown, ibidem, s. 59

## DOBRE PRAKTYKI – WSPÓŁPRACA MIĘDZY KLUBAMI – WITULIN

Podczas przeprowadzonych badań jakościowych dało się wyróżnić dwa interesujące modele współpracy między klubami, wnoszące wiele ułatwień także do ich codziennej działalności.

Pierwszy z nich to powiązanie dwóch (lub większej ilości) klubów działających w ramach jednej placówki. Niesie to za sobą wiele korzyści organizacyjnych – wspólne tworzenie jednego zaplecza z aparaturą i materiałami do eksperymentów, łatwiejszy dialog z dyrekcją placówki z względu na zaangażowanie większej ilości uczniów oraz szansę na współpracę, wymianę pomysłów i wiedzy pomiędzy samymi opiekunami. Jak podkreślali rozmówcy nie musi to wcale oznaczać niezdrowej konkurencji bądź wchodzenia sobie w drogę – Kluby mogą mieć nieco inne profile lub być skierowane do innych grup wiekowych.

*Dwa Kluby, no które żeśmy tak przewrotnie trochę, może nie przewrotnie, a celowo żeśmy nazwali – Klub starszy to „Elektron”, a Klub młodszy to „Proton”. No i ja zawsze tłumaczyłem, że neutrony no to jesteśmy my – opiekunowie.*

*(opiekun)*

Dzięki takiemu rozwiązaniu zniwelowaniu ulega problem rotacji roczników - przygoda z Klubem nie musi kończyć się wraz z przejściem podstawówki do gimnazjum, ponieważ wraz ze zmianą szkoły pojawia się także nowa, dostosowana do poziomu uczniów oferta Klubu. Ponadto starsi klubowicze często angażowani są jako pomocnicy opiekunów i mentorzy dla swoich młodszych kolegów pomagający im w przeprowadzaniu doświadczeń i realizowaniu swoich pomysłów.

*Z grona tych „Elektronów” zostają 2 osoby na drugą godzinę, ponieważ przychodzą „Protony” i wtedy żona już prowadzi z nimi eksperymenty. Ale pomocnicy są, jest 2 tych członków „Elektronów” to są starsze dzieciaki, pomagają żeby wszystko było zrobione zgodnie z instrukcją. I żeby no rozczytać tę instrukcję i żeby pomóc tym dzieciom. No i później to się już tak wdraża za każdym razem, za każdym razem inne osoby z „Elektronów” chodzą do „Protonów”*

*(opiekun)*

Przy zastosowaniu takiego modelu współpraca między opiekunami jest ma siłą rzeczy bardzo ścisły charakter, zaś różne odmiany łączonych zajęć mogą być stałym elementem klubowych działań.

## DOBRE PRAKTYKI – WSPÓŁPRACA MIĘDZY KLUBAMI - NISKO

Drugim zaobserwowanym w toku badań jakościowych modelem skutecznej współpracy międzyklubowej są kontakty pomiędzy kilkoma klubami z jednego miasta (bądź położonymi w bezpośredniej okolicy). Eliminuje to konieczność dłuższych dojazdów i ułatwia organizację wspólnych spotkań. Równocześnie także pozwala opiekunom na utrzymywanie stałych kontaktów – wzajemne inspirowanie się i motywowanie. Tak dzieje się na przykład w Nisku, gdzie w trzech gimnazjach działają trzy kluby:

*Wspieramy się, to na pewno. Bo nieraz jest tak, że ktoś z nas, z tej trójki mówi: „ja już nie mam siły, chcecie to róbcie”. A te dwie osoby go zbierają „dobra, robimy, działamy” i już to idzie. (...) I też sobie wzajemnie pomagamy. Naprawdę to o sami mówimy, że nawet w gronie tak nie do końca wszyscy pracują, w jednym gronie danej szkoły, jak właśnie my. Tu jest trzech różnych nauczycieli, z trzech różnych kadr, a mamy jeden cel.*

*(opiekunka)*

Taka bliska współpraca ułatwia również organizowanie wspólnych dalszych wycieczek – ciężar organizacyjny spoczywa wówczas na barkach kilku osób, koszty są też współdzielone przez różne kluby. Jak wskazują sami opiekunowie stworzenie takiego kolektywu pozytywnie wpływa to na pozycje klubów we współpracy z samorządami i ułatwia zdobywanie finansowania również jest ułatwione dzięki możliwości pisania wspólnych projektów (zakładających dofinansowanie konkretnych działań – wyjazdów, festiwalu etc.) kierowanych później do gminy.

*[Opiekunowie] wyszli z propozycją pierwszą, że są, że działają, że taki klub został stworzony i już mają pewne osiągnięcia, że młodzież bardzo chce w tym klubie działać. I stąd zrodził się pomysł żeby klub napisał taki projekt i wystąpił z prośbą do gminy o dofinansowanie. I takie działania zdecydowanie chcemy dofinansowywać, chcemy promować”(...) I to już jest trwale wpisane w tę działalność „profilaktyczną”. My już wiemy, że rokrocznie klub przyjdzie z projektem i będzie wniosek o środki. (...) Nie trzeba być nauczycielem żeby widzieć pozytywne strony takiej działalności.”*

*(wiceburmistrz)*

Większość badanych opiekunów uczestniczyła w jednej z czterech dotychczasowych edycji Forum KMO i bardzo wysoko ceni ten aspekt „okołoklubowej” działalności. Każda z odsłon Forum została bardzo wysoko oceniona przez edukatorów – w 2015 roku zadowolonych z udziału było 96% (w tym 80% zdecydowanie tak<sup>45</sup>). Najważniejszym i najwyżej ocenionym aspektem Forum jest rokrocznie jego atmosfera (doceniana zwykle dużo bardziej niż oferowany przez CNK program zajęć i warsztatów). Dane te, uzupełnione informacjami z badań jakościowych pokazują, iż dla opiekunów Forum jest nie tyle kolejną konferencją czy też cyklem warsztatów, co raczej miejscem spotkania z innymi edukatorami, okazją do wymiany doświadczeń i inspiracji, poznania osób o podobnym podejściu do nauczania, zaangażowanych i aktywnych.

*Ja byłam taka lekko zaszokowana i taka zauroczona, że tak dużo ludzi się spotyka, że jest tyle wariatów w Polsce, którzy chcą. (opiekunka)*

*To jest bardzo duży zastrzyk pozytywnej energii, naprawdę. Spotykanie, fajnych ludzi którzy mają taką samą pasję. Wymiana doświadczeń, ja pamiętam, że wróciłam z całym pendrivem pomysłów innych osób. (opiekunka)*

Jak widać, niezwykle istotna, choć często niezauważana jest swego rodzaju „terapeutyczna” rola Forum. W przeprowadzanych wywiadach opiekunowie niejednokrotnie przyznawali, że odczuwają czasem wypalenie, że ciągłe działanie (kosztem własnego wolnego czasu), często całkowicie samodzielne potrafi ostatecznie przygasić nawet najbardziej żarliwe powołanie. W takiej sytuacji kontakty z innymi opiekunami potrafią utwierdzić edukatorów w przekonaniu, że warto działać, że nie są sami i że nie tylko oni spotykają się w swojej pracy z różnego rodzaju przeciwnościami i trudnościami. Forum jest tym miejscem, w którym mogą pochwalić się swoją działalnością, w którym czują się docenieni i swobodni w gronie podobnych sobie aktywistów. Dlatego też wielu nauczycieli podkreślało, że z corocznych spotkań wraca z silną motywacją do dalszej pracy.

*Czasem też takie zmęczenie przychodzi. Ale jak jesteśmy na Forum i słyszymy tę wymianę informacji, co ludzie robią, to jest właśnie to, że ja nie jestem sama. Jest jeszcze wiele takich osób. Jeszcze są tacy co więcej robią niż ja. Więc damy radę [śmiech]. (opiekunka)*

---

<sup>45</sup> Marta Bożewicz, „IV Forum KMO. Raport z badania ewaluacyjnego” (2015), s. 5

Jak pokazują badania ilościowe, Fora są dla wielu uczestników szansą na zdobycie nowych doświadczeń i inspiracji (65% w 2014 roku <sup>46</sup> ) oraz okazją do nawiązania nowych kontaktów (39% w 2014 roku <sup>47</sup> ).

Opiekunowie, którzy uczestniczą w spotkaniu chcą również tam być aktywni i dzielić się swoją wiedzą i pomysłami (na co wskazuje również rozkład ocen poszczególnych wydarzeń, spośród których najwyżej oceniane są te najbardziej interaktywne) i ten potencjał warto wykorzystywać – być może nie tylko w formie krótkich prezentacji, ale też w ramach pracy w eksperckich podgrupach (wątek ten zostanie poruszony w podrozdziale dotyczącym propozycji dalszych badań).

Potencjał portalu KMO, w założeniu sprzyjającego sieciowaniu klubów i stanowiącego bazę pomysłów i inspiracji wciąż wydaje się nie w pełni wykorzystany. Jak wynika z badań ilościowych regularnie (kilka razy w tygodniu) korzysta z niego zaledwie 10% opiekunów, zaś mniej niż połowa (43%) odwiedza go kilka razy w miesiącu lub rzadziej. <sup>48</sup> Ponadto portal najczęściej traktowany jest jako źródło pomysłów

i inspiracji do kolejnych eksperymentów, stosunkowo zaś efektywnie wypełnia rolę społecznościową. Być może opiekunowie nie widzą zalet kontaktowania się za jego pośrednictwem (preferując spotkania na forum lub prywatne kontakty), zaś dla uczniów nie jest on platformą dostatecznie atrakcyjną, by zachęcić ich do szerszej aktywności na nim.

Być może sposobem na zwiększenie atrakcyjności portalu (zarówno dla opiekunów, jak i dla młodzieży) byłby powrót do formuły dialogu pomiędzy pracownikami CNK a klubowiczami. Część opiekunów wspominała w wywiadach, że obecnie bardzo brakuje osoby, która ze strony Centrum wchodziłaby w kontakt z młodzieżą i korespondowała z klubowiczami na różne związane z nauką i doświadczeniami tematy.

*Ale jeżeli chodzi o KMO, to jakoś tak czuję, że... że mamy realizować się chyba sami, takie mam wrażenie. Stworzyliśmy portal, możecie tam wrzucić różne swoje działania, ale oprócz tego.. nie nic poza tym, tak? (opiekunka)*

---

<sup>46</sup> Millward Brown, ibidem, s. 66

<sup>47</sup> Millward Brown, ibidem, s. 66

<sup>48</sup> Millward Brown, ibidem, s. 60

Współpraca opiekunów klubów z CNK obejmuje dwa główne obszary. Pierwszy z nich dotyczy kwestii organizacyjnych, związanych z administrowaniem całym programem i swego rodzaju opieką nad klubami ze strony Centrum Nauki Kopernik. Drugi związany jest bardziej z kwestiami merytorycznymi (szkoleniami, warsztatami itp.) oraz wspieraniem sieciowania i współpracy pomiędzy opiekunami i klubami. Zarówno badania ilościowe, jak też jakościowe dowodzą, że współpraca z CNK na obu tych polach jest pozytywnie oceniana przez większość opiekunów.

„Badani bardzo pozytywnie oceniają pierwszy obszar: współpracę z CNK w zakresie zarządzania klubami, niezwykle chwaliąc m.in. kontakt z koordynatorami projektu ze strony Centrum związaną z codzienną administracją pracą klubów czy pomocą w posługiwaniu się portalem KMO.”<sup>49</sup> Ważna i doceniona została także możliwość nieodpłatnego uczestniczenia w przygotowywanych przez CNK warsztatach i konferencjach skierowanych do edukatorów:

*Jako doradca współorganizowałam warsztaty dla nauczycieli (...) i tutaj zawsze trafiamy na takich ludzi chętnych do współpracy. (opiekunka)*

Pomimo ogólnej pozytywnej oceny współpracy z CNK, część opiekunów podkreślała, że wciąż jest wiele aspektów, w których mogłaby stać się bliższa i efektywniejsza.

Jednym z nich jest kwestia sieciowania i zachęcania klubów do podejmowania współpracy. Zdaniem części opiekunów dobrą motywacją do podejmowania tego typu zajęć mogłoby stać się większe niż dotychczas zaangażowanie CNK w inicjowanie międzyklubowych kontaktów – zarówno na poziomie opiekunów (wspomniana wcześniej „swatka”), jak też klubowiczów (na przykład poprzez zaproszenie części uczniów na Forum). W teorii rolę tę spełniać miał portal KMO, jednak – jak zostało to wcześniej omówione – jest on wykorzystywany stosunkowo rzadko (również ze względu na nieintuicyjny zdaniem części opiekunów interfejs). Wątek mocniejszego niż dotychczas zaangażowania samych klubowiczów wybijał się tu szczególnie mocno:

*Może Kopernik powinien być takim inicjatorem może bardziej, prawda? Takiej wymiany może, nie wiem. (opiekunka)*

---

<sup>49</sup> CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2). s. 33

*Pomysł [Forum] jest świetny, tylko że ja bym dorzuciła jeszcze młodzież. Ja wiem, że to się wiąże tak trochę finansowo też, nie? Ale że chociaż (...) po tej czwórce dzieci, myśmy już dawno o tym apelowali, że to po prostu naprawdę ożywia. (opiekunka)*

*Brakuje mi takich spotkań naprawdę. Żeby były takie spotkania tak, jak Janusz Laska robił. (opiekunka)*

Część opiekunów uczestniczących w wywiadach wyrażała także nadzieję na większe wsparcie ze strony CNK podczas przygotowywania wyjazdów klubowiczów do Centrum oraz ich uczestnictwo w różnego rodzaju warsztatach. Ze względu na wysokie kompetencje tej grupy uczniów pojawiał się także postulat obniżenia dla nich progu wiekowego części zajęć – czy to w laboratoriach, czy to w warsztatach związanych z zestawami edukacyjnymi skierowanych do nauczycieli konkretnych poziomów nauczania (tak jak np. „Walizka prof. Czochralskiego”).

*Zainteresowanie jest ze strony opiekunów Klubów, to można ewentualnie też rozważyć, czy (...) od tego ograniczenia do szkoły średniej nie odstąpić na rzecz (...) opiekunów Klubu. (opiekunka)*

Opiekunowie wskazywali, że na zajęciach Klubów realizują często treści znacznie wychodzące poza podstawy programowe przeznaczone dla danego poziomu nauczania, stąd uzasadnione byłoby uczestnictwo opiekuna takiego Klubu w szkoleniu skierowanym do nauczycieli wyższych poziomów edukacji. Kwestia ta była szczególnie istotna dla opiekunów prowadzących kluby w placówkach przedszkolnych, którzy nie mają dostępu do żadnych zestawów edukacyjnych. Przyznawali, że nawet wśród części pracowników CNK panuje przekonanie, że na tym etapie edukacji nie ma zastosowania dla jakichkolwiek ambitniejszych eksperymentów, podczas gdy z doświadczeń opiekunów wynika, że nawet tak małe dzieci potrafią dobrze odnaleźć się w formule zajęć opartych na doświadczeniach i przy odrobinie klubowej praktyki często dorównują wiedzą uczniom pierwszych klas szkół podstawowych.

Wspomniane wcześniej wsparcie w organizacji wyjazdów do CNK nie dotyczy kwestii finansowych, lecz organizacyjnych – ułatwień i preferencyjnego traktowania podczas rezerwacji miejsc na zajęciach lub zwiedzania samego Centrum, tak by zredukować konieczność wielomiesięcznego oczekiwania na swoją kolej, wśród innych szkół. Można przyjąć, że ten postulat związany jest z oczekiwaniem pewnej nawet symbolicznej gratyfikacji ze strony CNK – pokazaniem, że patronat ze strony Centrum jest czymś realnym i wymiernym, że kluby i ich działalność są doceniane i wspierane, nie zaś traktowane tak jak każda inna placówka edukacyjna wyrażająca chęć odwiedzenia Centrum. Oczywiście sugestie te nie są proste do zrealizowania ze względu na wciąż duże zainteresowanie szkół ofertą CNK, warto jednak rozważyć choćby wprowadzenie vouchera możliwego do wykorzystania przez kluby raz do roku i ułatwiającego im zapisy na wybrane warsztaty.

*Jednej rzeczy brakuje mi – jakby takiego ułatwienia wyjazdu Klubu, całego Klubu do Kopernika. Nie chodzi mi tu o finanse broń Boże, tylko o to, że na przykład chciałabym mieć taką możliwość pójścia na zajęcia warsztatowe łatwiej niż wszystkie inne szkoły. (opiekunka)*

Kolejnym wątkiem pojawiającym się w części wywiadów z opiekunami była kwestia zaangażowania CNK w „teren”, a więc bezpośredniego wsparcia podejmowanych przez KMO działań. Rozumiana była zarówno jako możliwość współpracy z animatorami, którzy prowadziliby co jakiś czas klubowe zajęcia, bądź uczestniczyli w organizowanych przez klub festiwalach, jak też jako wsparcie materialne w formie rozmaitych materiałów (plakietek, koszulek, drobnych gadżetów itp.) którymi opiekunowie mogliby obdarować swoich podopiecznych. Choć pierwszy ze wspomnianych postulatów byłby niezwykle trudny do zrealizowania (ze względu na liczbę aktywnych klubów i ich rozproszenie po terenie całego kraju), to w przypadku drugiego z nich warto zastanowić się nad potencjalnymi korzyściami. Drobne gadżety lub nawet tabliczki z nazwą klubu i logiem CNK mogłyby pozytywnie wpłynąć zarówno na budowanie klubowych tożsamości i podkreśliłyby ich więzi z Kopernikiem, budując pozytywny wizerunek zarówno Centrum, jak też KMO.

*Na przykład plakietki albo tak, jak my jako nauczyciele dostaliśmy wizytówki. Jakies takie drobne emblematy, które powiedzmy sobie, powodują, że młodzież danej grupy czuje się jak gdyby wspólnotą, tak? (opiekunka)*

*Ja bym oczekiwał też jeszcze od Kopernika, no nie wiem, czy to jest możliwość taka, raz na rok przyjedźcie animatorzy do nas do Klubu. To pobudzi niesamowicie Kluby. (opiekunka)*

Można zatem zauważyć, iż mimo pozytywnej oceny dotychczasowej współpracy z CNK, opiekunowie oczekiwali w przyszłości większego zaangażowania Centrum w sprawy klubów: zintensyfikowanie merytorycznych kontaktów pomiędzy pracownikami CNK a klubowiczami i opiekunami, położenie większego nacisku na wspieranie sieciowania klubów i „inkubowania” wspólnych inicjatyw oraz dalszego budowania społeczności klubów. Rekomendacje dotyczące zrealizowania przynajmniej części tych oczekiwań zostały sformułowane w zakończeniu raportu.

## REKOMENDACJE

- Warto rozważyć szersze zaangażowanie opiekunów w formułowanie rekomendacji i zbieranie dobrych praktyk dotyczących różnych aspektów działalności klubów. Jedną z możliwości byłoby utworzenie podczas kolejnego Forum grup eksperckich podzielonych na zespoły tematyczne - współpraca pomiędzy klubami, pozyskiwanie finansowania, organizowanie zróżnicowanych zajęć itp. Choć grupy mogłoby mieć charakter częściowo otwarty, to jednak ich rdzeń powinni stanowić opiekunowie najbardziej aktywni i posiadający pewne doświadczenia w danej dziedzinie. Owocem wspólnej pracy i wymiany doświadczeń mógłby stać się pełniejszy niż ten zawarty w niniejszym raporcie zbiór dobrych praktyk, opublikowany i kolportowany wśród opiekunów, tak by zapewnić wszystkim dostęp do najsukuteczniejszych i najciekawszych pomysłów oraz rozwiązań.
- Przy założeniu, że sieciowanie pozostanie jednym z kluczowych aspektów programu Klubów Młodego Odkrywcy, warto rozpowszechniać i promować efektywne modele współpracy pomiędzy klubami (zarówno na obszarze jednego miasta / gminy, jak też na poziomie regionalnym) oraz rozważyć podjęcie przez CNK dalszych działań nastawionych na „inkubowanie” międzyklubowych kontaktów, być może w formie „swatki” (dedykowanych spotkań integracyjnych, na przykład na szczeblu wojewódzkim) stosowanej często w przez organizacje pozarządowe.
- W celu pełniejszego niż dotąd wykorzystania potencjału opiekunów jako ambasadorów zmiany w systemie edukacji warto rozważyć położenie silniejszego nacisku na ten aspekt funkcjonowania klubów i zachęcanie opiekunów do podejmowania częstszej współpracy z innymi nauczycielami w macierzystych placówkach oraz propagowania aktywnym metod nauczania. Dotyczy to też inspirowania innych edukatorów do zakładania własnych klubów. Dla najbardziej aktywnych na tym polu opiekunów warto przewidzieć również potencjalne gratyfikacje – vouchery na wizyty ich klubów w CNK itp.
- Doceniając różnorodność podejmowanych przez KMO działań i szeroki zakres tematyczny zajęć, warto również dbać o to, by w centrum klubu zawsze pozostawała edukacja i nauka. Dryfowanie - niewielkiej, lecz widocznej - części klubów w kierunku kół turystycznych lub zajęć świetlicowych może skutkować pewnym chaosem i rozmyciem koncepcji programu Klubów Młodego Odkrywcy, który – mimo pozostawionej opiekunom swobody, będącej jego ogromnym atutem – powinien mieć pewne ogólne ramy definiujące go i wyróżniające spośród całej gamy zajęć pozaszkolnych i kółek zainteresowań. Warto zatem, chociażby podczas takich okazji jak Forum KMO, przypominać i podkreślać jakie cele przyświecają Programowi i wraz z samymi opiekunami zarysować pewną wspólną podstawę koncepcyjną i tożsamościową wskazującą kierunek rozwoju Klubów. Ponadto w świetle różnorodności działań prowadzonych przez Kluby, już teraz warto – w gronie twórców programu – rozważyć czy działania takie jak wspólne gotowanie – pojęte jako motyw przewodni, nie zaś okazyjny – wpisują się koncepcję „kopernikańskiego przewrotu”.

## PODSUMOWANIE

Program Klubów Młodego Odkrywcy powinien być traktowany jako szczególnie istotny element inicjatyw CNK nastawionych na stopniowe zmienianie systemu edukacji i propagowanie aktywnych metod nauczania. Ogólnokrajowy zasięg programu zrzeszającego kilkaset działających przez cały rok szkolny klubów sprawia, że jego potencjał w przekazywaniu kopernikańskiej filozofii uczenia się poprzez doświadczenie jest znacznie większy niż w przypadku innych projektów skierowanych do nauczycieli (konferencji, warsztatów, zestawów edukacyjnych). Dzieje się tak przede wszystkim dlatego iż opiekunowie klubów nie są wyłącznie końcowymi odbiorcami szkoleniowej oferty CNK (tak jak dzieje się to często w przypadku innych działań Centrum), lecz przede wszystkim ambasadorami „przewrotu kopernikańskiego” w edukacji. To osoby aktywne i zaangażowane, którym można przypisywać cechy liderów innowacji w gronach pedagogicznych, przynajmniej w zakresie potencjalnej zdolności do inspirowania i włączania do współpracy innych edukatorów. Dzięki temu mają szansę wywrzeć wpływ na ożywienie innych inicjatyw skierowanych do uczniów i stanowić siłę napędową dla stopniowych zmian w swoich placówkach. Zaistnienie tej zmiany wymaga jednak, by oczekiwania wobec liderskiej i inspirującej roli opiekunów były po pierwsze jasno i dobitniej niż dotąd komunikowane przez CNK, a po drugie wspierane konkretnymi działaniami i ewentualnymi gratyfikacjami (voucherami na warsztaty dla opiekunów, którzy przyczynili się do powstania kolejnych KMO itp.).

Warto mieć na uwadze, iż wszelkie prowadzone przez kluby działania – zarówno te na forum szkoły, jak też skierowane do całej społeczności lokalnej – są wizytówką nie tyle sprawującego patronat nad KMO Centrum, co raczej koncepcji i wartości przyświecających powstaniu CNK. Tym ważniejsze jest zatem wsparcie ze strony Centrum, zarówno na płaszczyźnie merytorycznej, jak też organizacyjnej oraz wspieranie współpracy między klubami, wymiany doświadczeń oraz dobrych praktyk.

Tym co łączy wszystkie kluby funkcjonujące w ramach programu jest bowiem istnienie swego rodzaju „ducha” Klubów Młodego Odkrywcy, obecnego w podejściu opiekunów i będącego swoistym *spiritus movens* dla ich działań. Jego cechy konstytutywne to przede wszystkim otwarty, bazujący na metodzie badawczej, sposób prowadzenia zajęć i partnerskie relacje pomiędzy opiekunami i klubowiczami. Zachęcające one uczniów do zadawania pytań, dzielenia się swoimi wnioskami oraz obserwacjami oraz aktywnego uczestnictwa w zajęciach. Wspierają także pracę w grupie i rozwijanie kompetencji społecznych uczniów poprzez wspólne eksperymentowanie, dzielenie się zadaniami i realizowanie oddolnych pomysłów.

Kolejnym kluczowym aspektem funkcjonowania klubów jest ich zdolność do podejmowania efektywnych działań przy minimalnym wkładzie materialnym i finansowym. Opiekunowie – choć często wykazują się przedsiębiorczością i aktywnie poszukują dodatkowych źródeł finansowania – potrafią dostosowywać scenariusze zajęć i projektować doświadczenia o dużej wartości edukacyjnej nawet przy wykorzystaniu ogólnodostępnych i tanich materiałów, często bez wykorzystywania jakiegokolwiek dodatkowej aparatury. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, gdy wiele szkół nie jest w stanie wygospodarować dodatkowych środków na wyposażanie pracowni bądź zakup kosztownych materiałów. Co więcej, wielu opiekunów nie postrzega tego w kategoriach bariery lub ograniczenia, lecz raczej motywacji do wysilenia swojej kreatywności i poszukiwania wciąż nowych rozwiązań. Nawet w przypadku organizacji dużych wydarzeń (ogólnomiejskich, ogólnogminnych) budżet, którym dysponują kluby nie wykracza ponad kilka tysięcy złotych. Mimo to są w stanie przygotować imprezy dla często kilkusetosobowej lub nawet kilkutysięcznej publiczności i postarać się o przyjazd gości nie tylko innych klubów i stowarzyszeń, ale również uczelni wyższych i instytucji naukowych.

Należy również zaznaczyć, że w większości wypadków zaangażowanie opiekunów w działalność KMO ma charakter wolontariatu – przygotowanie eksperymentów, wyjazdy z klubowiczami, czy nawet cotygodniowe zajęcia najczęściej wykraczają poza ich nauczycielskie pensum i odbywają się w ramach prywatnego czasu wolnego. Dzieje się tak nie tylko w szkołach, ale również w przypadku klubów działających w ramach fundacji lub stowarzyszeń.

Choć Kluby Młodego Odkrywcy wykazują się dużą autonomicznością, to efektywne i przemyślane wsparcie ze strony CNK może przyczynić się do dalszego rozwoju programu, a co za tym idzie zwiększenia realnego oddziaływania Centrum „w terenie” i dalszy wzrost popularności aktywnych metod nauczania w ramach polskiego systemu edukacji.

## PERSPEKTYWA DALSZYCH BADAŃ

Dotychczasowe badania Klubów Młodego Odkrywcy pozwoliły na odtworzenie ogólnego obrazu ich działalności, przybliżyły również motywacje i cechy charakteryzujące zarówno opiekunów, jak i samych klubowiczów. Cyklicznie badania obejmowały również kolejne odsłony Forum. Tym niemniej, wciąż istnieją obszary, w których warto zrealizować dodatkowe pogłębione badania.

- Zbadanie wpływu KMO na kompetencje i postawy klubowiczów – choć wątek ten poruszany był w dotychczasowych badaniach, to jednak uzyskane dotychczas dane nie pozwalają na sformułowanie satysfakcjonujących wniosków. Dlatego też próba scharakteryzowania rzeczywistego wpływu klubów na uczniów (w tym absolwentów) wydaje się ciekawym polem badawczym.

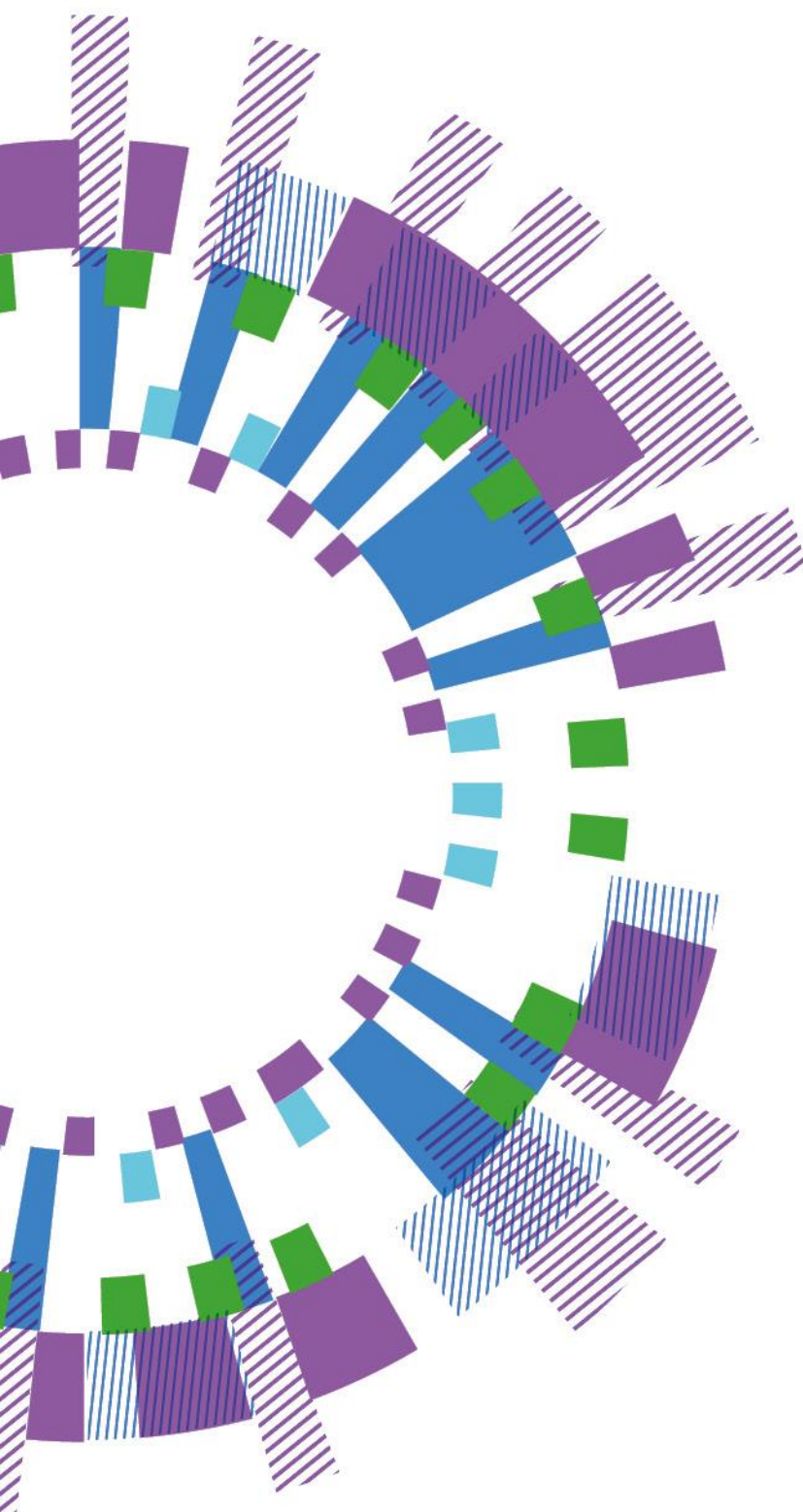
- Pogłębione badanie dotyczące uwarunkowań współpracy pomiędzy klubami, potencjalnych korzyści i przeszkód dostrzeganych przez opiekunów – dodatkowym elementem badania mogłaby stać się ocena propozycji CNK w zakresie wspierania sieciowania dokonana przez uczestniczących w nim opiekunów.
- Włączenie do badań (przede wszystkim o charakterze jakościowym) grupy klubów najmniej aktywnych i bliższe przyjrzenie się uwarunkowaniom i przeszkodom, które decydują o ich mniejszym zaangażowaniu.

## BIBLIOGRAFIA

Niniejszy raport został stworzony w oparciu o wcześniejsze badania realizowane przez Dział Ewaluacji i Analiz CNK oraz zewnętrzne instytucje badawcze. Poniżej znajduje się lista raportów, które były źródłem danych dla tego opracowania:

- CNK. Dział Ewaluacji i Analiz,, Elbanowski J. (2012). I Forum KMO. Raport z badań ewaluacyjnych
- CNK. Dział Ewaluacji i Analiz,, Elbanowski J. (2013) . II Forum KMO. Raport z badań ewaluacyjnych
- CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: perspektywa uczniów. Raport z badań ewaluacyjnych.(cz. 1)
- CNK. Dział Ewaluacji i Analiz, Mieszczanek M., Elbanowski J. (2014). Kluby Młodego Odkrywcy: Opiekunowie KMO. Raport z badań ewaluacyjnych (cz. 2).
- Millward Brown S.A. Raport końcowy z badania Klubów Młodego Odkrywcy, Warszawa 2014

Ponadto wykorzystane zostały dane z badania jakościowego o charakterze eksploracyjnym zrealizowanego przez Dział Ewaluacji i Analiz CNK w listopadzie i grudniu 2015 roku, w ramach którego przeprowadzono w sumie 40 wywiadów pogłębionych (IDI) z opiekunami klubów, dyrektorami placówek, w których działają, innymi edukatorami współpracującymi z klubami oraz przedstawicielami władz i innych instytucji współpracujących z klubami.



**Więcej informacji o badaniu udziela  
Dział Badań Centrum Nauki Kopernik  
[badania@kopernik.org.pl](mailto:badania@kopernik.org.pl)**

Warszawa 2016  
Centrum Nauki Kopernik  
ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 20  
00-390 Warszawa  
[www.kopernik.org.pl](http://www.kopernik.org.pl)